

# Dzięk

12 stron  
Rok VI  
cena  
15 gr

Wtorek, 7 sierpnia 1934 - Nr. 176

# Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIADZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA** : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.  
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## 6. VIII. 1914

(t.) Początek bieżącego stulecia obfitował w różne oznaki zbliżającego się kaktizmu. „Wojna powszechna”, o którą modlił się Adam Mickiewicz, wisiała w powietrzu. Groźne chmury gromadziły się raz po raz i tylko zabiegi i karkołomne nieraz sztuczki dyplomacji odsuwały na później to, co nieuchronnie wybuchnąć musiało.

Ziemie polskie, rozdarte między trzy zaborcze potęgi, trwały w bezwładzie. Dawna Galicja, stosunkowo najwięcej zaznając wolności, najwięcej też mogła nazwać swą polskość manifestować. Ziemie zachodnie, Poznańskie, Pomorze i Śląsk, toczyły rozpaczliwą walkę już nie o uzyskanie pewnych swobód narodowych, ale o zachowanie polskości, brutalnie przez najeżdżące z powierzchni życia zmywanej. A w Królestwie Kongresowym i na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej najczarniejsza bodaj noc w życiu narodowym panowała.

Wprawdzie od ostatniego zbrojnego przeciw najeżdźcy moskiewskiemu powstania pół wieku prawie już mijają, ale pamięć tego nieszczęsnego, z rozpacz zrodzonego porywu wszędzie jeszcze była żywa. Szeptem mówiono o tych strasznych czasach, w głębi lasów pokazywano samotne mogiły powstańców i miejsca, w których śmierć, przeważnie męczeńską ponieśli. Czasami zjawiał się we wsi, czy miasteczku przybysz, dawno już zapomniany, człowiek złamany na ciele, a nieraz i na duchu. Wrócił z Sybiru — mówiono i z szacunkiem i z trwogą spoglądano na te resztki człowieka.

A obok życie posuwało się wartkim prądem. Coraz bardziej szerzyły się nastroje ugodowe. Odrzucano, jako nie-realne, wszelkie mrzonki o niepodległości. Hasło zdobywania poprawy bytu, przedewszystkiem niezależności ekonomicznej, jednalo sobie coraz więcej zwolenników.

W takich to czasach, ponurych i zdawało się beznadziejnych, zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Najpierw po miastach wyległy na ulice manifestujące tłumy. Poprzez dźwięki pieśni rewolucyjnych, huczących na ulicach Warszawy, Łodzi, miast Zagłębia i innych, coraz bardziej i coraz mocniej przebijając począły tony dawnych pieśni powstańczych. Hasło niepodległości pada w szeregi robotnicze. Towarzyszy mu huk bomb i grzechot salw rewolwerowych. Władza zaborców chwyci się, pada strach na dotychczasowych satrapów.

Do walki o polską szkołę wystąpiła młodzież i działwa szkolna. Walkę uwieńczyło zwycięstwo. I nic to, że ruchy rewolucyjne zostały wkońcu zdławione, że wróg raz jeszcze chwilowo zatriumfował. Zarzewie niepodległości zostało w naród rzucone. Młode ręce, wyciągające się ku wolności, je podchwyciły.

A tymczasem na szerokim świecie wizerunek nie ustawał. Klęska Rosji na Dalekim Wschodzie, odarła państwo carów z niesłusznie przypisywanego mu nimbu niezwyciężoności. Wojny bałkańskie przyniosły wolność setkom tysięcy ludzi. Turcja cofnęła się z kontynentu europejskiego niemal zupełnie. Konflikty międzynarodowe, zwiastujące nadciągającą burzę, szerzyły się, jak zaraza.

Z Krakowa i ze Lwowa zaczynają nadchodzić do Kongresówki głuche wieści o przygotowaniach wojennych związków niepodległościowych młodzieży. Na czele tego ruchu stoi Józef Piłsudski, były więzień carski i zesłaniec syberyjski, legendarny redaktor konspiracyjnego „Robotnika”, organizator i wódz bojówek robotniczych, gnębiących przez szereg lat władze rosyjskie w Kongresówce.

się po odludziach i pustkowiach na ćwiczenia. W szkołach, na pauzach pomiędzy lekcjami więcej się mówi o różnych rodzajach wiązania węzłów, o przykazaniach skautowych, o zagadnieniach terenoznawstwa, musztry formalnej, niż o przedmiotach nauki.

Po lasach, zdala od większych osiedli ludzkich, dźwięczą piosnki strzeleckie. Zdumiony chłop zatrzymuje nieraz konie



W ślad za temi wieściami zjawiają się emisariusze ruchu niepodległościowego. Pracują wśród młodzieży, starsze pokolenie — poza nielicznymi wyjątkami — jest już przeżarte jadem wątpliwości.

Starsza młodzież ćwiczy się w tajnych przed okiem, Moskali zakonspirowanych organizacjach wojskowych, młodsza zaś garnie się do nowego podówczas ruchu, do skautingu, również tajnie prowadzącego swą pracę. Z zapartym tchem wertykuje się regulaminy i instrukcje, gromadki chłopców i wyrostków, zbierają

u pług, gdy echo od lasu powtarza: „Hej, strzelcy wraz...”

Wreszcie nadchodzi lato 1914 roku. Od zabójstwa pary arcyksiężniczki w Serajewie wypadki potoczyły się już z piorunującą szybkością.

Tego pamiętnego lata spora liczba młodzieży z innych dzielnic znalazła się w Małopolsce. Część przybyła na przewidziane planem przeszkolenia kursy wojskowe, inni ruszyli pojedynczo, lub gromadkami na pierwsze pomruki zbliżającej się burzy.

Przychodzi koniec lipca 1914 r. Pierwsze strzały armatnie padają pod Belgradem, na granicy serbsko-austriackiej. Rosja zarządza mobilizację. Na wiadomość o tem Niemcy 1 sierpnia wypowiadają jej wojnę. Wojna austriacko-rosyjska wisi w powietrzu, ale jeszcze przez kilka dni nie wybuchła. Następuje to wreszcie 6 sierpnia 1914 r. Ale zanim Austria znalazła się w stanie wojny z Rosją, już 3 sierpnia przekroczył dawną granicę austriacko-rosyjską pierwszy polski patrol strzelecki, pod dowództwem Beliny.

Spółeczeństwo byłego zaboru rosyjskiego było oszołomione huraganowym biegiem wypadków. Mobilizacja rosyjska odbywała się naogół bez przeszkód. Tak powszechna była niewiara we własne siły, że nielada hartu i mocy ducha trzeba było, aby nie ugiąć się przed tym nastrojem. Niemalże też przyczynił się do powszechnego zamętu pojęć w tym względzie słynny manifest naczelnego wodza armji rosyjskiej wielkiego księcia Mikołaja, który w sposób mglisty, pełen niedomówień, obiecywał Polakom wzajemian za lojalność... autonomię.

Śmiało dziś rzec można, że honor narodu w te dni przełomowe uratowała ta bohaterka garstka zapaleńców, która pod wodzą Józefa Piłsudskiego wyruszyła z Krakowa w pole bez należytego ekwipunku, uzbrojona w przestarzałą broń, by odważnie rzucić się w bój o Polskę. Dzięki niej od samego początku tych gigantycznych zmaganiń się narodów, nie brak było wśród innych szabl polskiej. Słabi liczebnie byli tak potężni duchem, że wbrew apatii i zniechęceniu, własnego społeczeństwa stali się zaczątkiem i podstawową izwignią późniejszej, potężnej armji polskiej.

Wiadomości o pierwszych działaniach wojennych strzelców pod Kielcami, zaczęły wnet krążyć po Warszawie i na ziemiach Kongresówki, zajętych jeszcze przez wojska rosyjskie. Powtarzano je sobie pocichu, z ust do ust. Jedni przyjmowali je z wzruszeniem ale i z troską zarazem, jako zapowiedź nowych gorzkich doświadczeń narodu, inni odnosili się do tych wieści wręcz niechętnie. Tylko młodzież reagowała na nie biciem serca: żywszem krążeniem krwi.

W oficjalnych komunikatach rosyjskiego sztabu generalnego pierwszy ślad walk kieleckich wystąpił w dniu 16 sierpnia. W dniu tym sztab generalny rosyjski urzędownie zakomunikował, co następuje:

„W dniu 13 bieżącego miesiąca w okolicy Kielc rosyjska jazda rozproszyła około 800 sokołów, podtrzymywanych przez oddziały 10 austriackiego pułku dragonów.

Po sprawie kawaleryjskiej Kielce i Chęciny zostały opuszczone przez przeciwnika.”

Tych kilkadziesiąt lakonicznych słów wroga obwieściło milionom Polaków, żyjących pod zaborem rosyjskim, że znowu, jak w 1863 roku, żołnierz polski bije się z najeżdźcą.

Długa i ciernista była droga, którą wypadło Legionom iść ku wymarzonej i wysnionej wolności Ojczyzny. Tysiące mogił i tysiące samotnych krzyżów drogę tę znaczą.

## Do Komendanta

Cześć Ci i chwała, Wielki Brygadjerze,  
Za czyny Twoje i za słowa Twoje, —  
Za to, że na Twój zew nasi żołnierze  
Poszli na boje,  
Że wywalczyli Polskę dzień wysniony  
Szare Legjony...

Iżś ozdrowił tęskniących do mroków  
I milujących pęta i kajdany. —  
Żeś nam zapalił wśród chmur i obłoków  
Przedświt różany,  
Gdy cała Polska w niewoli zgnuśniała,  
Cześć Ci i chwała!...

JULIAN EJSMOND

## Po nową Polskę...

(W rocznicę dnia 6 sierpnia)

(b) Pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 r., którego dwudziestą rocznicę obchodzimy właśnie, jest jednym z tych dni niezwykłych, jakim biegnący czas nietylko nie ujmuje z ich wagi, ale przeciwnie potęma jakby i uwypukla coraz bardziej ich wewnętrzne walory. Historyczna data wymarszu pierwszej kompanii kadrowej Legionów w perspektywie narastających lat nabiera coraz większego znaczenia, coraz bardziej zdajemy sobie bowiem sprawę z wszechstronnych konsekwencji tego faktu. Ukazanie się Legionów na widowni, to nietylko zdarzenie natury militarnej — to stokroć bardziej przejaw potężnej rezurekcji ducha i wylubach ognia wewnętrzznego, jaki z iskier — powiedzmy to otwarcie — dogasających już w popiele, wydobył i rozdmuchał potęgą woli swojej Józef Piłsudski.

Dzień więc 6 sierpnia, to wspaniały punkt zwrotny w życiu narodu. To zerwanie z tradycją bierności i bezwładności, mającą już za sobą podówczas pół wieku, bo tyle od ostatniego powstania polskiego minęło. To nowy, wielki, świadomy i ufny w swe zwycięstwo bunt serc, który zbrzydła niewola, to także i bunt myśli, wiedzącej, że nie oglądać się za dawną, ale ale ku młodej, pięknej, współczesnej — trzeba dążyć Polsce. Ku Polsce innej, wyzwolonej rękoma i innym sensu bytu mającej. Ku Polsce wyzwolonej nietylko z obcego ucisku, ale i ze swych starych grzechów i win i przesądów odwiecznych. Ku Polsce demokratycznej... W „pierwszej kadrowej”, jak w całych Legionach zresztą byli ludzie wszystkich stanów, a większość ich wyrosła z ruchu społecznego. W sierpniu 1914 r. wyruszyli więc w pole nie epigoni szlachetczyzny, ale rycerze zdecydowani Idealu, krystalizującego się w kurchaczach i mękach ich własnej niedoli. Szli na bój nietylko, aby walczyć o niepodległość swej Ojczyzny, ale także o jej moralną nowożytność.

Tej nowożytności, tej chęci przekształcenia bytu naszego w każdym względzie Czyn Legionowy był niewątpliwie zapowiedzią. Kadry nowych wojsk polskich krwawiły się nie po to, aby odbudować kształty minionie, lecz aby na starym, od dawna chorym pniu zaszczyć świeże pędy wiary w Państwo i w sprawiedliwość dla wszystkich. Z tem szli żołnierze Piłsudskiego na bój, który miał nietylko okryć ich rycerską chwałą, lecz otworzyć drogę ich wszystkim siłom twórczym w przyszłości.

Dziś wiemy już, czem był w istocie całej swej dzień, co wprowadzał w życie Polski jej dorost młodzieńczy pełen marzeń o Jutrze, pełen ufności w geniusz swego Wielkiego Wodza. W dniu 6 sierpnia 1914 r. przekraczała granicę rosyjskiego zaboru nietylko garść wojowników, ale wraz z nimi Idea Nowej Polski, jaką podświadomie niekiedy, lecz tem niemniej realnie, nosili na ostrzach swych bagnatów. Była to przede wszystkim idea Polski zdrowej, tak różna od reminiscencji, czających się wraz z wizją dawnej „wolności” na dnie tysięcy dusz, bliskich egoizmowi jeszcze i swawoli. Jak wiemy, znalazło się też niemało niepoprawnych, co taką właśnie „wolność” przywrócić pragnęli. Ale na szczęście dni przewagi ich były już policzone. Moc polityczna, orężna i moralna należała do tych, którzy umieli ją wykrzesać z siebie i narzucić jako symbol wymowny światu całemu wraz z wybuchem wielkiej wojny. Moc ta, uosobiona w zastępach legionowych, pozostała w rękach władczych ich Komendanta. I On to miał rzucić ją we właściwej chwili na ważące się szale naszych dziejów.

Pierwsza kompania kadrowa, a wraz z nią cała pierwsza brygada stały się też pierwszą kadrami przyszłych budowniczych, urzędujących plan wielki Opatrznościowego Męza. I według tego planu dźwiga się wzwyż, rozrasta i utrwala ów sen mocarny dni sierpniowych, w imię którego poczęła się nietylko walka z wewnętrznymi wrogami Polski, ale i z jej wrogiem wewnętrznym, z własnym zepsuciem, z czasów nierządu odziedziczonymi niestety. Walka z tymi wrogami miała stać się epopei Legionów treścią ogromną. Wiemy, gdzie i kiedy treść ta poczęła się, nie wiemy, na czem ani kiedy,

się skończy. To natomiast jest pewne, iż dzięki szkole działania w zwartym orędynku moralnym i w żołnierskim posłuchu, jaką stały się pierwsze zaraz legionowe szeregi — przybyli nam obrońcy ładu i ustroju, bez których skarb niezawisłości państwowej odzyskany cudownie zostałby znów zmarnowany jak ongi.

Na straży tego skarbu stanąć musieli ci sami, co pierwsi w imię jego szli na śmierć radosną. Im on najdroższy był, bo krwawą go zdobyli ofiarą, bo rozumieli, że narody nie dostają nic darmo, że za wszystko płacić muszą cenę niemałą. Szczególniej zaś za swe dobro najwyższe: za swój byt państwowy. Ta zdobył: jej przecucie, niby gwiazda przewodnia przyswiecała obalającym przed dwudziestoma laty pierwsze słupy graniczne rozbiórów, ta zdobył: stała się owocem ich wysiłków i nagrodą. Ci, co byli więc pierwszymi nowej Polski mocarnej Zwiastunami, byliby ostatnimi zapewne, coby na szwank był jej i siłę pozwolili naruszyć. Powszechna tego świadomość, to rzecz doniosła. W dni sierpniowe każdego roku kondensuje się ona i uplastycznia w umysłach. Wspominek każdy, poświęcony pierwszym hasła Polski państwowej rzeźnikom i rycerzom, ma wymowę niezmierną. Jednym daje nowe gwarancje, iż tego, co odzyskano, nikomu nie uda się zachwiać w posiadach lub uwstecznić, innym — przestroga jest, by tego nie zechcieli próbować.

## Fanfary 1 pułku piechoty legionów

Zaszumił bór stary i zamilkł — jak mowa —  
Słuchają w krag świerki — brodaczce:  
Przed chatą — w zagajach leśnego ostrowa —  
Stała okolem muzyka pułkowa,  
A czterej pośrodku trębaczce...

Wzrok hardy ku chmurom odrzuca zuchwałe —  
Wrzask surmy na wadach oparłi...  
I stoją tak święci w słonecznym upale,  
Jak dawne heroldy we słońcu i chwale —  
W sen dumnych posągów zamarli...

Aż razem do góry uniósłszy puzony,  
Ze spiżów dobyli moc ducha...  
A w chaosie — tam w głębi — myślami schyłony,  
Wzrok tęskny w dalekie kierując gdzieś strony,  
Brygadjer, Brygadjer ich słucha.

I. Hej — surmy wzywały  
Niech w lasów głębi  
Mocarny bije krzyk!  
Niech dzwiczony spiż  
Rozgłosem trąb  
Nasz hardy sławi szyk.  
To my — to my — kadrowy pierwszy łuf —  
Z zamarłych snów do życia wstali w kwił!

II. Kordonów słup  
Strażili w loch —  
Wolności przednią straż!  
Przez krew, przez proch  
Po sławy łup  
Gościniec w słońcu nasz!  
To my — to my — z kieleckich szarych dróg  
Na ziemi próg miotali Czynu skry!

III. Za nami kurz  
Ogniwych burz  
Bagnetów krwawy łan!...  
Gdzie Lasek dni,  
Anielin w kwi  
I złoty Konar tan!  
W purpurze ran weselny krok  
W strzeleckiej pieśni tak!...  
Zaslalim trakt tysiącem zwłok —  
Tysiącem krwawych zwłok!!!

Tu summy ku ziemi opuszczają trębaczce —  
Oparli z mocą u kolan...  
A pogłos spiżowy wśród borów kołaczce  
I echem zawodzi — i echem gdzieś płaczce —  
Wracając od lasów — od polan...  
I skarży się ziemi, iż zliczył kurhany  
Rozsiame w dalekiej krajinie...

## Legiony a inne formacje polskie w czasie wielkiej wojny

Dzień 6 sierpnia 1914 r. jest dniem narodzin żołnierza polskiego. Inicjatywa Piłsudskiego stworzyła fakt dokonany. Sprawiała ona, że „w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów, na szalach losów, wążących się nad naszymi głowami, nie zabrakło szabl polskiej”.

Decyzja Piłsudskiego podjęcia na tle zawieruchy światowej wojny walki o niepodległość pod własnym polskim sztandarem: nie była improwizacją. Poprzedziła ją kilkoletnia uparta praca polskiej szkoły wojskowej, mających dostarczyć przyszłym oddziałom powstańczym kadry organizatorów i dowódców, poprzeczł ją wyteżony trud budzenia porażonej w bezruchu masy polskiej i popularyzowania wśród niej hasła niepodległości i walki.

Żołnierski marsz pierwszej kadrowej, która przekroczyła kordon graniczny, by „czynem wojennym budzić Polskę do smartwychwstania”, nie wywołał narazie w społeczeństwie spodziewanego odzewu. Naród trwał w bezruchu i uległ wobec przemocy bierności. Zwolna tylko inicjatywa strzelecka i heroizm legionów przorywał duszę narodu, by wreszcie zwycięsko na nią zaciążyć.

Kadra młodzieży strzeleckiej i drużyny niackiej, którą zmobilizował w sierpniu

1914 r. rozkaz Piłsudskiego, rozrasta się w ciągu dwóch lat do siły zbrojnej, liczącej około 50.000 szabel i bagnatów. Polska Organizacja Wojskowa, istniejąca już od r. 1914 w zaborze rosyjskim, która z czasem staje się głównym instrumentem walki z zaborcami, skupia pod koniec wojny światowej w swych szeregach, pracujących w tak trudnych warunkach konspiracji, kilkadziesiąt tysięcy ofiarnych żołnierzy wolności. Samodzielna polska siła zbrojna staje się faktem.

Istnienie tej siły, wypróbowanej na polach bitew, przenikniętej duchem najwyższej ofiarności i bezwzględności posłuchu dla Wodza, wymusza na zaborcach już w ciągu wojny dwa akty prawno-publiczne o międzynarodowym znaczeniu: akt z 5 listopada 1916 r. i deklarację rządu rosyjskiego z 30 marca 1917 r., dzięki czemu sprawa polska z wewnętrznej sprawy państw zaborczych staje się zagadnieniem światowym. Taż sama polska siła zbrojna w momencie załamania się potęgi militarnej Niemiec i Austrii uwolniła kraj od przemocy wroga i rzuciła zręby pod niepodległe państwo, powołane do życia własnym krwawym trudem. Istniejące już w tym momencie polskie oddziały wojskowe ułatwiły szybkie formowanie armji narodowej, która musiała wyrębywać i utrwalać zagrożone ze swych stron granice powstającego do niepodległego życia państwa.

Sugestywna siła legionów oddziaływała nietylko na społeczeństwo, jęczące pod przemocą wroga. Przenika fronty bojowe, wywołuje przede wszystkim echo wśród Polaków, wypełniających wielomilionową armję rosyjską. Pod hasłem nazwiska Piłsudskiego rozpoczyna się „owa siły polskiej w Rosji. Pierwszy powszechny Zjazd Związków Wojskowych Polaków w Piotrogradzie z czerwca 1917 r. wybiera jednomyślnie swym prezesem honorowym Piłsudskiego właśnie jako wyraziciela idei niepodległości i twórcę polskiej siły zbrojnej. A promieniowanie idei legionowej na oddziały formowane na wschodzie staje się z czasem jeszcze bardziej bezpośrednie, gdy szereg wysłanników P. O. W. — Miedziński, Schaetzel, Hołowski, Bartel de Weydenhal, Lis-Kula i dziesiątki innych — przedziera się przez linję bojową i nawiązuje tu z polskimi oddziałami nie żołnierskiego braterstwa, gdy wreszcie druga brygada legionów rzuca rękawicę państwu centralnym i pod Rarańczą przechodzi w walce na drugą stronę frontu.

Małoduszność i bezideowość dowódców I. i III Korpusu sprawia, że te silne liczebnie zawiązki naszej siły zbrojnej idą bez walki, pod naciskiem Niemców, w rozsypek. Tylko druga brygada skrwa się w walce pod Kaniowem. Z formacji wschodnich tylko 4 Dywizja Żeligowskiego i 5 Dywizja Syberyjska wróca do kraju z bronią w ręku i jako zorganizowane jednostki. Materiał ludzki wschodnich korpusów, zmarnowany narazie, wejdzie w skład armji polskiej w poedynek i częściowo tylko, lecz wniesie do swej służby ojczyźnie te pierwsi ideowe, które zaszczytają weń emisariusze legionowego obozu.

Tym samym legionowym duchem owiana była i polska armja we Francji. Nietylko dlatego, że w skład jej weszli liczni wypróbowani oficerowie i żołnierze legionowi, którzy znaleźli się we Francji poprzez włoskie obozy jeńców czy stępy południowo-rosyjskie. Dlatego przede wszystkim, że przyswiecały jej te same hasła walki i niepodległości. Intrzyga polityczna — swoja czy obca — opóźniła jej przybycie na ziemię polską, już wolną, lecz krwawiącą na wszystkich granicach. Gdy jednak stanęła ramię w ramię obok swych starszych towarzyszy broni z pod znaku Strzelca czy P. O. W., zlała się z nimi w jednolity trzon nieugiętej armji narodowej.

Idea legionowa, idea walki zbrojnej o niepodległość, scementowała wszystkie formacje polskie, powstające w czasie wojny, przedzielone częstokroć linją bojową i morzem krwi. Zwycięska ta idea ofiarnej służby ojczyźnie nadał przyświeca i naszej armji narodowej i całemu naszemu życiu państwowemu. Ra.

Zaszumił bór stary ciemnymi konary,  
I drzewa się wokoło pochyla jak lany —  
Szczytami żalobny szum płynię...  
Umiłki trębaczce... i myśl ich zmącona  
We mglistej gdzieś ginie oddali...  
Aż razem do góry podniósłszy ramiona,  
Pieśń Mocy i Chwały wzbiera wśród łona,  
Fanfary zwycięstwa zagrałi:

IV. Hej — szlakiem pól  
Przez krew — przez ból,  
Za nami — z nami w lot!  
Gdzie Złoty Róg  
Z powietrznych dróg  
Zwycięski wiedzie miot!...  
W radosny szal  
Ginących ciał  
Wśród młodych życia kras —  
Na nowe dni  
Wśród brzygów krwi,  
O Wodzu — prowadź nas!...  
W bagnatów tan  
Przez zbożny łan,  
Przez kwiecien strojny las —  
Na stew — na plon  
Na wczesny skon  
O Wodzu — prowadź nas!  
Na słońca blask  
Wśród Sławy łask  
W purpurze krwawych ran —  
Na bój — na lot  
Na krwawy miot,  
O Wodzu — prowadź nas!..

Zamilkną trębaczce — i surmy mosiężne  
Wrzask każdy ku udom nakłoni...  
Głos leci — polata — przez echa orężne,  
„Do broni — powstańcie do bronil...”

A w leśnej stancji — myślami schyłony  
Wódz — mocy orężnej — i ducha —  
Wzrok jasny w słoneczne kierując gdzieś  
strony,  
W głębi jasny przeznaczeń w słuchany, wpa-  
trzony,

Brygadjer — Brygadjer ich słucha...  
Więc las się pokłoni — i szumieć poczyna —  
W poszumach przed chatą się chyli...  
Snać pojał — że oto jest chwila jedyna,  
Ze dana jest Mocy i Chwały godzina,  
I wielkość przydana tej chwili...  
Legjonowo, w czerwcu 1916 r.

JÓZEF MACZKA

**Już 9 sierpnia ciągnięcie 3 klasy**

**1/4 losu** dla posiadaczy losu poprzedniej klasy 10 zł. 5420  
dla nowonabywczy . . . . . 30 zł.

Główne wygrane: 300.000 zł.  
i 100.000 zł.

Kolektura Soterji Państwowej  
„Droga do Szczęścia”  
2 po 50.000 zł. i wiala innych

**Gdynia, Świętojańska 10** Telefon 13-77

# Tytuł Kadrowej

należy się tylko 1 kompanji

P. Inspektor Armji, Gen. Dyw. Norwid - Neugebauer nadesłał pod adresem naczelnego redaktora naszego piśmie list, który jako cenny i źródłowy przyczynek do historii początków polskiego wysiłku zbrojnego w czasie wojny światowej, drukujemy poniżej.

Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nrze 172 „Dnia Pomorskiego“ z dnia 2 sierpnia br. w artykule „Kadrówka“ znalazłem pewne nieścisłości, które, zanim ukaze się obecnie opracowywana historia pierwszych dni wojennych organizacji strzeleckich, czuję się w obowiązku sprostować:

W dniu 3 sierpnia została sformowana I-sza kadrowa kompanja, na której dowództwo był przydzielony Kazimierz Herwin-Piątek, lecz ze względów służbowych, wyjaśnionych w rozkazie Komendanta Głównego Organizacji Strzeleckich w Miechowie, dowództwo jej objął Tadeusz Zbigniew - Kasprzycki.

W dniu 4 sierpnia otrzymałem rozkaz sformowania II-giej kadrowej kompanji o tym samym etacie, a więc złożoną w połowie z drużyników i w połowie ze związkowców. W godzinach popołudniowych 4. VIII. z plutonami dowodzonemi przez Wacława Scawolę - Wieczonkiewicza i Rawicza - Mysłowskiego, zameldowałem się w Oleandrach, celem dokompletowania pozostałych 2 plutonów związkowców, jakimi mieli dowodzić oficerowie Strzelca Henryk Zosik - Tessaro i Wyżel - Ścieżyński. W godzinach wieczornych zostałem wezwany do Komendanta Głównego, gdzie otrzymałem polecenie wyjazdu z 2 podoficerami do Krzeszowic, gdzie miałem zorganizować oboz mobilizacyjny, mając powierzony pod swoje rozkazy Zw. Strzel. Krzeszowicki pod dowództwem Sarmata. W dniu 6 sierpnia około południa przybyła pierwsza partja strzelców, którzy pobrali broń i amunicję i pod bezpośredniem dowództwem Komendanta Głównego przekroczyli granicę pod Racławicami, osiągając m. Skalę, następnego dnia Miechów. Dwa plutony II-giej kadrowej kompanji pod dowództwem Scawoli - Wieczonkiewicza oraz kilka luźnych oddziałów pod dowództwem Zosika - Tessary, Tatar - Trześniowskiego, Sawy - Sawickiego i innych, przeorganizowanych w trzy niepełne kompanje w sile około 500 ludzi pod moim dowództwem, przeprowadziły w dniu 6 sierpnia w godzinach wieczornych transport broni i amunicji przez granicę i około północy dotarły do Racławic; w dniu 7 sierpnia domaszerowały do Skali, gdzie zostały wsadzone na zarekwirowane podwozy i w nocy dotarły do Miechowa. W dniu 12 sierpnia do Kielc

wkroczyła jedynie I-sza kadrowa pod wodzą Zbigniewa. W dniu 8 sierpnia z oddziałów, jakie przybyły z Komendantem Głównym Organizacji Strzeleckich oraz oddziałów przyprowadzonych przeze mnie zostały sformowane 3 kompanje, które pod dowództwem Śmiełego doszły pod Brzegi, a za nimi 4-kompanijny bataljon Wyrwy-Furgalskiego.

Z powyższego zestawienia widać, iż całkowicie była sformowana tylko I-sza kadrowa, a zaczęto formować II-gą kadrową. Dlatego też tytuł kadrowej kompanji należy się I-ej, gdyż reszta formacji strzeleckich powstała stopniowo z organizacji strzeleckich wraz z nadaniem numerów bataljonom i ustaleniem starszeństwa dowódców bataljonów, co miało miejsce po starciu pod Brzegami w Bolminiu, zdaje się 15 sierpnia. Sformowano wówczas bataljon I-szy pod dowództwem Żegoty - Januszajtisa, bataljon II-gi Norwid - Neugebauera, bataljon III-i Rydza - Śmiełego, bataljon IV-ty Wyrwy - Furgalskiego, bataljon V-ty Karaszewicz - Tokarzewskiego — wszystko o stanach 4-kompanijnych; oprócz tego został utworzony I-szy szwadron Beliny przez połączenie strzelców i sokołów konnych, przyprowadzonych przez Śniadowskiego.

Przesyłając powyższe wyjaśnienie, muszę zaznaczyć, iż w Nr. 174 również znajdują się nieścisłości, lecz mniejszej wagi. Załączam wyrazy poważania.

Inspektor Armji:  
(—) Norwid - Neugebauer,  
Generał Dywizji.



W poniedziałek dn. 6-go b. m. mija 20 lat od chwili historycznego wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanji Strzeleckiej. Na zdjęciu Sztab 1-jej Brygady z komendantem Józefem Piłsudskim na czele przed Pałacem Biskupim w Kielcach.

## Gdy padały pierwsze słupy graniczne...

Wymarsz z Krakowa Pierwszej Kadrowej \*)

Pierwszą kompanję kadrową zorganizowano 3 sierpnia. Dnia 5 sierpnia o godzinie 3 rano alarm kompanji. A więc wymarsz! Prędko ubiera się wiara, wkłada ryszunek i niedługo cała kompanja we wzorowym ordynku stoi i czeka na rozkazy.

Wyprowadzono nas z Oleandrów na szeroką drogę. Pewni jesteśmy, że zamiast będziemy w Królestwie. Tymczasem zamiast do Królestwa skręciliśmy na obszerne błonia pod kopcem Kościuszki i zaczęły się ćwiczenia.

Powrócił już oddział naszej kawalerji w sile 5 koni ze swego wywiadu pod Jędrzejów i przywiózł pomyślne wiadomości.

Wreszcie nadszedł dzień 6 sierpnia. Podobnie jako dnia poprzedniego o godzinie 3 rano alarm.

Raport, kolumna czwórkowa i marsz! U wyjścia żegnał nas lwowski oddział pod komendą podchorążego Bilińskiego-Ostrowskiego.

I znów pomaszerowaliśmy szeroką drogą przez Łobzów. Cicho i spokojnie było, na ulicach żywej duszy.

Ciężko nas doświadczone owym okrężnym marszem 12-kilometrowym, aż wreszcie doszliśmy do szosy krakowskiej. Odpoczynek. Na prawo widać Kraków. Pytania: dokąd pójdziemy? Na lewo, czy na prawo?

Odetchnęliśmy wszyscy z ulgą, gdy czoło kompanji skręciło na lewo. Zagrała trąbka.

\*) Według broszury „Z Pamiątnika Strzelca“, Warszawa 1917.

Raźno szliśmy twardym krokiem, zbliżając się do ziemi obiecanej.

Wiedzieliśmy już napewno, że idziemy do Królestwa. Razem z nami szedł komisarz wojskowy i nasz intendencja, dziś komendant intendencji I Brygady kapitan Litwinowicz.

Minęliśmy ostatni fort krakowski i wsie za nim leżące, komorę celną austriacką, witali wszędzie przez ludność.

Aż oto przed nami ukazały się zabudowania komory celnej w Michałowicach już po drugiej stronie kordonu. Jeszcze chwila, a przekroczyliśmy granicę, oznaczoną żelaznym słupem.

Godzina 9 minut 45. „Baczność!“. Zablizły w słońcu wyciągnięte szable, każdy wyciągnął się jak mógł, ażeby godnie wejść na tę ziemię, jak przystało na żołnierza polskiego. Słuchając dobrze, można było usłyszeć bicie własnego serca, każdy czuł powagę i uroczystość chwili.

Przeszliśmy przez komorę celną w Michałowicach i dalej. Kompanję zatrzymano, a kompanijny nasz w serdecznych słowach powitał tę ziemię, na której staliśmy.

Na skręcie szosy ukazał się jeździec. Był to Belina. Galopem podjechał do kompanijnego, zasałutował szablą i złożył raport, że okolica wolna od nieprzyjaciela, a w pobliskim folwarku czeka na nas śniadanie.

W szyku bojowym maszerujemy dalej, pluton pierwszy w straży przedniej. Zagrzętały, zaszczykały ładowane karabiny, dając nam poznać, że zaczyna się nowe dla nas życie.

Po krótkim odpoczynku i posiłku we dworze w Michałowicach, pomaszerowaliśmy dalej. Po drodze mała potyczka naszej kawalerji ze strażnikami. Wreszcie wieczorem, podczas ulewnej deszczu, weszła kompanja do Słomnik.

Tak się skończył dzień 6 sierpnia 1914 roku. Kości zruczone, gra się zaczęła. Rozpoczęte dzieło trzeba było dalej prowadzić.

Aleksander Hauke-Nowak.

Kedy w przestrzeni warok się uzbija

Tam mogiła polna,

Lecz dziś, Polsko, Tyś niczyja,

Tylko nasza! wolna!

Hej, wy, groby, życiem żyźne,

Do apelu stańcie,

Bóg Ci zapłać za Ojczyznę,

Panie Komendancie!

(Z „Piosenki o Komendancie“)

OR-OT

A. LITWINOWICZ\*)

## Pierwsze tygodnie polskiej intendencji wojskowej\*\*)

Wspomnienie niefachowca

W przygotowaniach do wielkiej rozprawy w Związku Strzeleckim, Strzelcu i pokrewnych instytucjach nie poświęcono większej uwagi gospodarce, wychodząc z tego słusznego założenia, że szczuple środki i całą energję trzeba było skierować na przygotowanie ściśle bojowe.

Zaopatrzeniem materjalnem w wypadku wojny mieli się zająć ci, którzy, poświęcając się w różnych zawodach cywilnych administracji i gospodarce, nabyli dostatecznego doświadczenia do zajmiprowizowania brakujących działów w razie potrzeby.

Podczas większych doroczych ćwiczeń Związku Strzeleckiego zaprowiantowanie — najważniejsza funkcja intendencji — było zawsze improwizowane i stale trzeba było zwalczać podstawową trudność każdego przedsięwzięcia i każdej wojny — brak pieniędzy.

Charakterystyczną cechą naszej formacji przy wszelkich wysiłkach podczas przygotowań i w pierwszym okresie wojny światowej była oszczędność, poważne liczenie się z groszem publicznym, niezwykła bezinteresowność i ofiarność wszystkich żołnierzy.

Śmiało mogę powiedzieć, że komisarz oszczędnościowy był wówczas niepotrzebny.

\*) Dziś generał brygady i dowódca O. K. Nr. III. w Grodnie.

\*\*) Wspomnienia Legionowe, Cz. I., str. 10—17. Warszawa 1924, Nakł. Instytutu Badań Najnowszej Historji Polskiej.

Zaczynam od wspomnień osobistych. Pracując od roku 1910 w Związku Strzeleckim we Lwowie, przygotowywałem się jak wszyscy do służby liniowej. O ile mi praca zawodowa pozwalała, brałem udział w kursach i większych ćwiczeniach strzelców. W stosunku do innych przyszłych towarzyszy broni byłem w owym czasie nieco starszym, początkowo inżynierem kierującym w większym przedsiębiorstwie, a potem samodzielnym przedsiębiorcą.

Ponieważ często maszerowałem wraz z młodzieżą z karabinem po ulicach Lwowa, a nie zamierzałem kandydować na posła, byłem uważany pośród moich zawodowych kolegów i konkurentów za nieszkodliwego warjata. Piosenka „mówili nam żelmy stumanej...“ nie była jeszcze wówczas znana.

1 sierpnia 1914 roku zgłosiłem się po rozkaz w Krakowie, tegoż dnia zaniósłem rozkaz mobilizacyjny do Lwowa, a 3 sierpnia wieczorem dalsza moja karjera została zdecydowana.

Otrzymałem polecenie objęcia komendy nad wszystkimi działami przygotowań materjalnych.

Wydałem natychmiast surowe rozkazy reorganizowania biura (jak się później przekonałem, zawsze się wszystko od tego zaczyna), napotykając początkowo na opozycję kilku bardzo sympatycznych pań, które twierdziły, że moich zarządzeń nie da się wykonać!

Na terenie Krakowa byłem obcy, wobec czego nie krępując się postąpiłem brutalnie, dałem

kilku osobom z punktu dymisję i biuro intendencji zaczęło funkcjonować dnia następnego w wyznaczonym miejscu i czasie.

Na tem nowem stanowisku nie zdołałem wiele zdziałać, bo dnia 5 sierpnia o godzinie 10 wieczorem zostałem wezwany do Komendanta, otrzymałem rozkaz oddania moich czynności następcy i przygotowania się do odmarszu z 1 kadrową.

Otrzymałem rozkaz zorganizowania wyżywienia dla kompanji i następnych oddziałów, które przekroczą granicę.

Równocześnie otrzymałem asygnatę na pieniądze. Cyframi i słowami wypisana na niej była kwota: sto koron.

Kwota wydała mi się za mała, w kieszeni miałem własnych 70 koron, dołączyłem je do pieniędzy skarbowych.

O czwartej rano 6 sierpnia wyruszyłem z kompanją kadrową. W kasie pierwszego regularnego oddziału polskiego wojska było 170 koron. Nie wiem, czy historia notuje podobny wypadek.

Do wyżywienia miałem na razie 163 ludzi i 7 koni. W sierpniu roku 1920, w siedem lat później, w okresie najcięższych walk w obronie odzyskanej już niepodległości żywiłem 1,400,000 ludzi i 170.000 koni, ubierałem zaś około 1,100,000 ludzi.

Takiej kariery intendenta historia nie notuje.

Po wymarszu z Krakowa przy pierwszym spoczynku zaimprowizowałem śniadanie, składające się z bułek i mleka, o ile sobie przypominam, po przekroczeniu granicy coś w rodzaju higienicznego obiadu w jarskiej kuchni. Z powodu widocznie wszyscy byli zadowoleni, bo już po południu tego dnia usłyszałem zwrotki pio-

senki kadrowej:

„A obok kolumny nasz intendencja kroczy  
Każdy by myślał, że się becza toczy  
„Gęba jak księżyc, wściekle okulary  
Niech nam żyje długo nasz intendencja stary!“.

Właściwy, nakazywany obecnie rozkazami, kontakt „służby“ z „bronią“ został od razu nieważny, a życzenia, wyrażone w ostatniej zwrotce, nie zawsze i nie każdego spotykały intendenta, któremu częściej życzone nagłej śmierci, wyrażając życzenie powyższe przeważnie po żołniersku w języku lwowskim. Wieczorem tego dnia po przybyciu do Słomnik zarządziłem przygotowanie gorącej stawy, którą musieli dostarczyć obywatelowie miasteczka. Kolacja była mocno spóźniona.

Zakres mojej działalności z dnem następnym zaczynał się zwiększać, już wieczorem do Miechowa przybyły nowe oddziały, należało przygotowywać magazyny i tworzyć etapy. Objąłem w posiadanie budynki po byłym monopolu wódczanym, przygotowywano kwatery. Wydałem zarządzenie rekwizycji. Za wszystkie przedmioty zarekwirowane wydawano kwity rekwizycyjne zawczasu przygotowane przez Polską Skarb Wojskowy.

Już w drugiej połowie sierpnia w Kielcach, w miarę napływu środków, częściowo realizowano kwity za dostarczone artykuły spożywcze. Kwity za konie, krowy i większe przedmioty zostały wykupione w czasie późniejszym przez N. K. N. Stwierdzić muszę, że poważniejszych nadużyć z kwitami nie było.

Okres marszów do powtórnego zajęcia Kielc był z powodu braku największej przyjaźni żołnierza — kuchni polowej — ogromnie uciążliwy. Po każdym przemarszu trzeba było str-

(Ciąg dalszy na str. 4)

# Królowa broni

## Dwudziestolecie odrodzonej polskiej piechoty

W dniu dzisiejszym mija 20 lat od chwili, gdy pierwsza kompania kadrowa przekroczyła granicę austriacko-rosyjską. Data ta od czasów wojny 1831 r. wprowadza na widownię dziejową pierwszy regularny oddział piechoty polskiej.

Nie szumnie i bez manifestacji, jak szary jest mundur piechura, pokryty kurzem dróg i pól sławnych bitew, mija 20-ta rocznica odrodzonej polskiej piechoty.

Krótki a jak bardzo sławny okres czasu. Bohaterskie zmagania się piechoty legionów polskich: Laski, Cmielów, Krzywopłoty, Limanowa, Marcinkowice, Łowczówek i cały długi, długi szereg nazw miejscowości, zdobionych krzyżami mogił poległych bohaterów. Krótka historia sześciu pułków legionów, to lata 1914—16, krótka a jakże bogata w swych dziejach i znamienna w wynikach.

Z legionów wyrosła t. zw. piechota „Wermachtu”, świetnie wyszkolona, o żelaznej dyscyplinie, szkolona przez Niemców do których rozbrojenia głównie się przyczyniła w 1918 r.

Prócz piechoty legionów, walczą na naszych ziemiach, oddziały korpusów polskich na wschodzie. Legion Puławski, który wstąpił się działaniem pod Pakosławiem,

Władysławowem, I korpus, słynny z walk z bolszewikami, II z pod Kaniowa, wyborowa 5 dywizja syberyjska i 4 dywizja gen. Żeligowskiego.

Podobnie, jak na wschodzie, powstają także polskie oddziały we Francji. Początkowo walczą na froncie zachodnim, następnie po demobilizacji armji francuskiej, sformowane, świetnie uzbrojone i skompletowane, w 1919 r. przybywają do kraju, by zaraz wziąć udział w wojnie z Ukraińcami i z bolszewikami.

Z tych wszystkich oddziałów powstawała świetna piechota, stanowiąca dziś chlubę naszej armji. Niezliczone dowody bohaterstwa, szereg wspaniałych zwycięstw i wreszcie wszystkie dane liczbowe, jak np. 83

procent poległych w wojnie, to piechurzy, mówią same za siebie.

Piechota jest przodującą wśród broni głównych. Jej przypada w udziale największy honor żołnierski — zaszczyt wywalczania zwycięstwa.

Ta cicha, 20-ta rocznica odrodzonej polskiej piechoty, wprowadza nas w nieklamany podziw, jeśli spojrzymy na jej losy, jak powstawała w różnych kolejach wojen z drobnego zaczątku, z pierwszej kadrowej kompanji, by stać się chlubą naszej armji. „Nie noszą lampasów lecz szary ich strój, Nie noszą na srebra ni złota, Lecz w pierwszych szeregach podają na bóg Piechota, ta szara piechota...”

Z.

## Dziadek

Widziałeś Go zdaleka, kiedy na koń siadał,  
Lub gdyś siedł, maszerując przed Jego wzrokiem.

Kapral ci dużo nieraz o tym Dziadku gadał,  
Co Polskę umiłował swem sercem głębokim,  
Co dla szczęścia Ojczyzny rzucił dworek cichy  
I szum łup, co marzenia snuł Mu o wielkości,  
A w tłum poszedł, szlacheckiej zdjąwszy z serca pychy,

I cierpiał, polskie dusze widząc w bezradności,

I choć Go nie widziałeś nigdy twarzą w twarz,  
Choć On o tobie wcale, najzupelniej, nie wie,  
Ty Go, młody żołnierzu, doskonale znasz  
I wiesz, jak dobry dla cie jest Brygadjer szary,  
Co miłość dzwoni jasną wokół siebie rozszarpał,  
A choć ma około gardziej z szwoleżerów wotary,  
Kocha także szarego piechura-żołnierza.

Wilno, 1920 r. STEFAN WIERZYŃSKI.

# W Oleandrach

## Uroczystości krakowskie 20-lecia wymarszu Kadrowki

Kraków, 6. 8. (Pał). Uroczystość 20-lecia wymarszu Kadrowki rozpoczęła się wczoraj o godz. 9 rano uroczystem nabożeństwem w kościele Marjańskim, odprawionem przez ks. infułata Ślepickiego w otoczeniu kleru. W presbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, zarządu głównego Związku Legionistów z prezesem Sławkiem na czele, oraz uczestnicy pierwszej Kompanji Kadrowej.

Przy stalach ustawiły się poczty sztandarowe poszczególnych okręgów Związku Legionistów oraz organizacje wojskowe strzeleckie, cechów itd.

Po nabożeństwie uformował się od kościoła wzdłuż rynku długi pochód. Na czele pochodu przeszła orkiestra kolejowa, poczem w zwartych szeregach przemarszerowali uczestnicy Pierwszej Kompanji Kadrowej. Przy dźwiękach orkiestry pochód prze-

szedł rynkiem głównym, ulicami Jagiellońską i Szewską i zatrzymał się przed domem nr. 9, gdzie mieści się lokal Zjednoczenia Mieszczańskiego. Tu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Napis na tablicy brzmi:

„W tym domu roku pańskiego 1914 w miesiącu sierpniu członkowie koła mieszczańskiego ustanowili komitet rekordzińców i cechów w Krakowie pod nazwą Komitet Pomocy walczącym za Ojczyznę, idącym w bój o odzyskanie wolności pierwszym oddziałom Legionistów Polskich. Komitet ten w miesiącach sierpniu i wrześniu 1914 r. sprawił i ofiarował 500 mundurów wojskowych. W roku pańskim 1934 — w 20-tą rocznicę wymarszu legionistów polskich z Krakowa Koło Mieszczańskie ten znak położyło ku wiecznej pamięci i sławie Legionów Polskich i Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Po poświęceniu tablicy pochód przeszedł do wylotu ulicy Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy przemianowania dawnej ulicy Wolskiej na ulicę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z przygotowanej tribuny wygłosił przemówienie prezydent miasta Kapłicki, kończąc okrzykiem „Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!”. Następnie prezydent miasta przy dźwiękach Pierwszej Brygady odsłonił tablicę, na której widnieje napis „Rada stołecznego królewskiego miasta Krakowa na uroczystym posiedzeniu w dn. 3 października 1933 r. uchwaliła nazwać ulicę Wolską ulicą Józefa Piłsudskiego”.

(Ciąg dalszy na stronie 5-te)

## Boje legionowe w roku 1914

- 6. VIII — Kompanja Kadrowa przekracza granicę Królestwa Kongresowego.
- 12. VIII — Pierwsze zajęcie Kielc.
- 22. VIII—10. IX — Drugie zajęcie Kielc.
- 10—14. IX — Odwrót Kielce—Szczucin.
- 19—25. IX — Boje Nowy Korczyn—Opatowiec.
- 28. IX — Marsz na Dęblin.
- 22—26. X — Bitwy pod Trupieniem i Laskami.
- 26. X—9. XI — W odwrocie.
- 9—11. XI — Słynny marsz z Wolbromia przez Ulinę Małą do Krakowa.
- 23. XI—11. XII — Boje Limanowa — Rdziosłów — Marcinkowice — Kamienica.
- 13. XII — Zajęcie Nowego Sącza.
- 22—26. XII — Łowczówek.

Warczą karabiny

I dzwonią pałasze,

Znów Piłsudski wyszedł w pole,

A z nim chłopcy nasze.

(Z piosenki żołnierskiej — autor nieznan)



Przemarsz Strzelców ze Strży przez Zakopane w r. 1914. — Na czele maszerują Komendant Piłsudski i Szef Sztabu Sosnkowski.

ciężko ogromnie wiele czasu, by ugotować obiad lub wczepić. Za ledwie po trzech — czterech godzinach można było dojechać do gorącego postępu. Najgorzej zaś było wtedy, gdy trzeba było szybko zmieniać miejsce postoju i wyrzucać z kotłów prawie gotową już strawę. Z ządrosznością oglądali żołnierze skrzynki polowe do gotowania kompanji cyklistów austriackich, która wówczas kilka dni stała obok nas. Nawet skrzynka do gotowania była wtedy niedoścignionym marzeniem.

Powtórne zajęcie Kielc zakończyło pierwszy okres marszów, który był dla służby intendencji okresem największego wysiłku. Wszystkie byli wyzerpani do ostatnich granic. Wszyscy przemasz na nowym postoju zaczynała się dopiero praca zdobywania i przyrządzania żywności, ludzie zasypiali przy ogniskach i kotłach. W ciągu tych paru tygodni nie spano dłużej jak po trzy godziny na dobę. Dopiero 20 sierpnia po raz pierwszy od wymarszu, prowiantura mogła się wypaść.

Okres kielecki był osobną kartą w historii polskiej intendencji. Postój został wyzyskany do ostatnich granic. Intendencja w I Brygadzie zajmowała się bowiem całym materjałnym zaopatrzeniem. Do niej należały tabor ogólny, amunicja i jej dostawa, zdobywanie i reperacja broni.

Natychmiast uruchomiono warsztaty kolej Herbiskiej, w których robiono wozy, dorabiano rękojeści łopatek, kilofów i siekier. W ciągu 19 dni wykonano 20 wozów amunicyjnych dla piechoty, które przetrwały całą kampanję legionów. Zrobiono i zreperowano 24 wozy zwykłe, dorobiono styliska do 4000 łopatek dla piechoty, 1,300 kilofów, 300 łopat dużych i 400 siekier.

Materiał do wozów, jak żelazo, drzewo, zakreślano na kolej, łopaty, łopaty, siekiery i kilofy zabrano z koszar rosyjskich. Robotników opłacano z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży rosyjskiego węgla rządowego ludności cywilnej.

Warsztaty krawieckie wykonały 1000 kompletnych mundurów, 2000 czapek z sukna typu wojskowego, 2500 par kamasy z sukna używanego na ubrania dla więźniów w Chęcinach. 4 września praca w warsztatach krawieckich stanęła z powodu braku sukna wojskowego w Kielcach i okolicy. Wysłani po zakupno w dalsze okolice oficerowie, nie zdążyli na czas sukna dostarczyć.

Warsztaty szewskie i rymarskie wykonały w tym samym czasie 1500 par butów, 1000 pasów głównych, 1200 pasów do karabinów, zreperowały 300 tornistrów i 600 ładownic.

Skórę na buty zabrano w znacznej części z magazynów 6 pułku strzeleckiego, pasy zakreślano w warsztatach kolejowych.

Prowiantura zaczęła działać zupełnie sprawnie, oddziały nie tylko otrzymywały dostateczną ilość żywności, lecz rozpoczęto gromadzić zapasy.

Od 1 września funkcjonowała już własna piekarnia w naprawionej piekarni wojskowej, która po paru dniach pokrywała już całkowicie zapotrzebowanie chleba. Żywnie żołnierzy było niedostateczne tylko w czasie marszu z Kielc do Szczucina i to jedynie i wyłącznie z powodu braku kuchni polowych i skrzynek do gotowania.

W tym krótkim czasie dokonano olbrzymiej pracy organizacyjnej; gdy w latach 1919 i 20 trzeba było improwizować zaopatrzenie wielkiej armji, wystarczyło tylko powtórzyć na wielką

skalę ten eksperyment, który już był robiony. Jest to tajemnica, dlaczego praca w legionach wyrobiła szereg wybitnych jednostek, które w czasie improwizacji zaopatrzenia w wojnie polskiej, prześcignęły fachowców, umięjęcych pracować należycie tylko w formach już ustalonych i przeżytych.

Trzyletnie wojenne doświadczenie w polu w rozmaitych warunkach, musiało dać dobre wyniki w pracy późniejszej.

Po odwrócie z Kielc w połowie września, skończył się pierwszy okres — zupełnie samodzielnego życia oddziałów strzeleckich. Okres ten krótki, trwający za ledwie 6 tygodni, który rozbudził w nas wszystkich pragnienie wyzwolenia się, pozostawił na zawsze niezatarte wrażenia.

Wydało nam się wówczas, że jesteśmy gospodarzami na własnej polskiej ziemi.

Gdy w 1916 roku nad Stochodem trzeba było pożegnać się nawet z samodzielnością Brygady, okępa kielecki w mojej wyobraźni był tak daleki, że zdawało mi się, iż od tego czasu upłynęło nie dwa lata, ale że ten okres przeżywałem kjędys w dziejstwie, a najmniej w czasie poprzedzającym studia akademickie.

Po przekroczeniu granicy Galicji, w czasie utareczek z nacierającymi oddziałami rosyjskimi nad Wisłą w okolicach Opatowa i Nowego Korczyna, nastąpiła zupełna wymiana karabinów Werndla na Manlichery, która odbyła się nie drogą normalnego „fasunku”, lecz została przeprowadzona przeważnie przez samych żołnierzy, którzy otrzymywali broń od pospoliteków cofającej się grupy generała Kumuzera. Znacznie później, po bitwie pod Limanową, Brygada zaopatrzyła się w parę tysięcy Manlicharów, zebranych na pobojujku. W powyższe ka-

rabiny po wyreperowaniu ich we własnych warsztatach, zaopatrywała intendencja rosnące liczebnie oddziały Brygady w ciągu całego roku 1915.

Podczas robienia administracyjnych porządków w roku 1916 u austriaków, zażądano od Brygady ścisłych dat, skąd otrzymaliśmy broń; wyjaśnienia, które dałyśmy, wystarczały, aby nas więcej w tym kierunku nie nagabywano.

Podczas marszu na Dęblin i odwrotu na Kraków, byliśmy już w ścisłym kontakcie z armją austriacką, pobierając niedostateczną zresztą zaprowiantowanie z taborów c. k. armji i uzupełniając częściowo mundury i ekwipunek z magazynów Legionowych w Trzyńcu. Żołdu jednak ani gaży oficerom nie wypłacano. Dopiero w końcu grudnia 1914 roku otrzymała Brygada pierwszą poważniejszą zaliczkę. Ponieważ w naszym założeniu byliśmy kadrą większej formacji, a posiadaliśmy początkowo etat jednego pułku piechoty, cała należna oficerom gaża była przelewana do wspólnej kasy, zaś wszyscy oficerowie Brygady otrzymywali z kasy oficerskiej początkowo po 100 koron miesięcznie. Wówczas uposażenie piędne oficera Brygady było przeciętnie trzykrotnie mniejsze od uposażenia innych oficerów. Dopiero później wypłacano po 150 koron, a na samym końcu po 200.

Przez przeszło dwa lata dzielili się oficerowie naszej formacji po bratersku szczupłymi zasobami, znosząc spokojnie wielki niedostatek.

Na zakończenie dodaj muszę, że wolni byliśmy od przeladowania papierami, rachunkowość uprościliśmy do możliwych granic. Zaufanie do oficera było wielkie. Nadużyć prawie nie notowano. Praca rachunków była w zupełnym porządku.

(Dokończenie ze str. 4.)

Wśród śpiewów legionowych pochód ruszył ulicą Józefa Piłsudskiego do Oleandrów.

Kraków, 6. 8. (Pat). W miejscu, skąd dn. 6 sierpnia 1914 r., na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego wyruszyła pierwsza kompania Kadrowa wznosi się obecnie wykończona już część **DOMU POMNIKA IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**.

W dniu wczorajszym o godz. 11 ks. biskup Rospond w asyście ks. kanonika Domasika dokonał aktu poświęcenia tego gmachu, a następnie wygłosił podniosłe okolicznościowe przemówienie. Po nim przemawiał przewodniczący komitetu budowy domu w Oleandrach generał Jerzy Narbut-Luczyński, dowódca O. K. 5, zaznaczając m. in.:

„Kiedy lat 20 temu opuszczaliśmy ten plac i budynki, wśród których zgłosiliśmy się, aby pójść w bój, wiedzieliśmy tylko jedno, że idziemy budować wielki własny, jasny, dla wszystkich przeznaczony dom. Nie wiedzieliśmy, jaki będzie ten dom. Nie dyskutowaliśmy nad tem, ale wiedzieliśmy, że dom ten musi być tak wielki, aby objął wszystkich i musi być tak jasny, jak czyste i jasne były nasze zamiary, gdy wyruszyliśmy na krwawy bój”.

Imieniem zarządu Związku Legionistów w Krakowie przemawiał poseł **Bolesław Pochmański**, wyrażając radość, że legionisci polscy dooczekali się chwili, kiedy wrota tego domu zostały otwarte.

„Szczęśliwi jesteście — mówił poseł — by ten dom pod dumnym znakiem naszego wodza służył nie tylko naszej pracy organizacyjnej, lecz również wielkim zadaniom wychowania państwa i narodu”.

Uroczystość poświęcenia domu w Oleandrach zakończyła się odegraniem Pierwszej Brygady.

O godz. 13 w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach odbyło się **OTWARCIE WYSTAWY LEGJONÓW POLSKICH**. Przed otwarciem wystawy wiceprezydent m. Krakowa Klimecki wygłosił przemówienie, w którym podniósł, że waga czynu Józefa Piłsudskiego pociągnęła za sobą wielu artystów, którzy stanęli w szeregach legionowych, aby własną krwią przyczynić się do odzyskania niepodległości. W zakończeniu p. wiceprezydent Klimecki podniósł: „Dziś poświęcamy dom w Oleandrach, który oddajemy społeczeństwu naszemu jako drogą nam pamiątkę”.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, zarząd główny z prezesem Sławkiem itd.

### Dąb imienia Polaków z zagranicy

Warszawa, 6. 8. (PAT). Celem umamięnienia drugiego zjazdu Polaków z zagranicy dziś w czasie garden party w ogrodzie sejmowym odbyło się uroczystość zasadzenia przez marszałka Senatu Raczkiewicza jako prezesa rady organizacyjnej Polaków z zagranicy dębu imienia polonji zagranicznej.

### Akcja oddłużeniowa obligacjami Pożyczki Narodowej już rozpoczęta

Warszawa, 6. 8. (PAT). Dowiadujemy się, że kilka Komunalnych Kas Oszczędności rozpoczęło już przyjmowanie obligacji Pożyczki Narodowej na spłatę zobowiązań, w myśl przepisów rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dn. 21 lipca br. Pierwszą akcją tę rozpoczęła Komunalna Kasa Oszczędności Związku Międzykomunalnego w Olkuszku.

### Nieprawdziwe wiadomości o opodatowaniu losów loteryjnych

W związku z wiadomościami, jakoby losy oraz wygrane Polskiej Państwowej Loterii Klasowej miały być opodatowane na rzecz powozian, dowiadujemy się, że żadne tego rodzaju projekty nie były w ogóle rozpatrywane.

Zarówno ceny losów loteryjnych jak i wysokość potrażeń od wygranych pozostają nadal bez żadnej zmiany.

### Pożar fabryki szkła

Zawiercie, 6. 8. (Pat.) Wczoraj o godz. 18 wie czorem wybuchł gwałtowny pożar w fabryce szkła Reich i Ska w Zawierciu. Spłonął całkowicie magazyn i przylegające szopy. Akcja ratunkowa wskutek wiatru była bardzo utrudniona. W gaszeniu wzięło udział kilka oddziałów straży ogniowej z wszystkich okolicznych miejscowości. Straty dość znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

# Największa rewja wojskowa, jaką widziała Warszawa

Warszawa, 6. 8. (Pat). Wczoraj, w 20-tą rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów legionowych w bój o niepodległość Ojczyzny, rozpoczęła się uroczystość drugiego zjazdu Polaków z zagranicy.

Stolica przybrała odświętny wygląd. We wczesnych godzinach rannych przeciągały ulicami miasta oddziały wojskowe i P. W. Na obrzymiej przestrzeni pola mokotowskiego ustawiły się frontem do trybun w pięciu rzutach oddziały wojskowe. W pierwszym rzucie stanęły szkoły podchorążych: piechoty, inżynierji (obie w historycznych mundurach), oraz dywizja piechoty, a w następnych rzutach oddziały broni pancernej i technicznej, artylerji, potem dywizja kawalerji oraz oddziały P. W. Naprzeciwko loży p. Prezydenta Rzplitej

stała artylerja polowa. Część trybun zajęły tysięczne rzesze Polaków z zagranicy, weterani z 1863 r. oraz przedstawiciele i delegaci organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Pozostałe trybuny, oraz wielkie przestrzenie zarezerwowane dla publiczności wypełniły kilkudziesięciotysięczne tłumy mieszkańców stolicy.

O godz. 9.15 przybył na plac rewji dowódca O. K. I generał Jarnuszkiewicz, który przejechał wzdłuż długich szeregów wojskowych i oddziałów P. W., odbierając raport. W międzyczasie do loży rządowej poczęli przybywać członkowie gabinetu z zastępującym p. Premiera ministrem skarbu Zawadzkiem na czele, marszałek Sejmu Switalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, ks. prymas Hlond, prezes Najwyższej Izby

Kontroli Krzemieński, ambasadorowie i posłowie państw obcych, podsekretarze stanu, generalicja itd.

O godz. 9.45 przybył na pole mokotowskie otwartym samochodem P. Prezydent Rzplitej. Odezwały się dźwięki fanfar wojskowych. Sprezentowano broń. Pochylił się sztabier. Orkiestra zagrała hymn narodowy. P. Prezydent, po odebraniu raportu od generała Jarnuszkiewicza przeszedł przed frontem wszystkich rzutów oddziałów wojskowych, poczem zajął miejsce w specjalnej loży w towarzystwie pani Mościckiej, ministra Zawadzkiego, wiceministra generała Kasprzyckiego, marszałków Sejmu i Senatu, prymasa Hlonda itd.

W chwili potem rozpoczęła się uroczysta polowa msza św., którą celebrował ks. biskup polowy Wojsk Polskich Gawlina. Po skończeniu mszy św. ks. biskup Gawlina zaintonował hymn „Boże coś Polskę”, który podchwyciły tłumy i wojsko sprezentowało broń.

O godzinie 10.45 dano sygnał do przegrupowania się wojska do defilady. O godzinie 10 P. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił lożę, udając się w kierunku trybun, gdzie ustawiła się generalicja i attaches wojskowi państw obcych. Po przywitaniu P. Prezydent zajął miejsce na trybunach w towarzystwie generała Kasprzyckiego.

W tym momencie na horyzoncie ukazały się eskadry samolotów w liczbie 220 płatowców, przelatując nad trybunami. Po przelocie, rozpoczęła się defilada wojsk, którą prowadził dowódca O. K. I generał Jarnuszkiewicz w kolumnach plutonowych. Na czele pochodu szedł baon szkoły podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, defilując w historycznych mundurach z 1831 r. Defilada wojskowa, która była jedną z największych, jakie oglądała Warszawa i stała pod znakiem motoryzacji armji, trwała przeszło godzinę. Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszowały poczty sztandarowe, organizacje byłych kombatantów, Związku Legionistów, oddziały kolejowe P. W. itd.

Po skończeniu defilady P. Prezydent Rzeczypospolitej zegnany entuzjastycznie przez zgromadzoną na trybunach publiczność, odjechał w towarzystwie małżonki na Zamek. Oddziały wojska po opuszczeniu pola mokotowskiego, przemaszowały ulicami miasta.

Po zakończeniu rewji wszyscy uczestnicy drugiego zjazdu Polaków z Zagranicy oraz Legionisci, Strzelcy, harcerze, Legion Młodych, organizacje młodzieży pracującej utworzyły pochód, który udał się DO BELWEDERU, celem złożenia hołdu p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Do zebranych delegatów przemówił marszałek Senatu, prezes rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, Raczkiewicz, podkreślając, że tu w Belwederze pracuje i mieszka Wskrzesiciel Państwa Polskiego, Marszałek Józef Piłsudski.

O godz. 16.30 marszałek Raczkiewicz wraz z małżonką podejmował herbatą w salach Sejmu i Senatu przybyłych na zjazd Polaków z Zagranicy.

## 39,5 milionów guldenów otrzymała Polska od Gdańska tytułem opłat celnych

Według danych gdańskiego urzędu statystycznego w roku 1933 wpływy celne za towary cłone w Gdańsku przy przywozie z zagranicy wyniosły 62,69 milj. gd. Z tej sumy, na pod-

stawie zawartego swego czasu polsko-gdańskiego układu celnego, otrzymała Polska 39,5 milj. gd., a Gdańsk 23,1 milj., czyli 36,9 proc.

## Polsko-niemiecka konferencja kolejowa w Gdańsku

W dniach od 16—18 bm. odbędzie się w Gdańsku polsko-niemiecka konferencja kolejowa. Przedmiotem obrad konferencji będą sprawy rozkładów jazdy pociągów tranzytowych: osobowych pośpieszno-towarowych i

innych. Osiągnięto w wyniku konferencji porozumienie obowiązujące będzie w okresie zimowym 1934-35.

### Przykład godny naśladownictwa



Miejski Komitet Pomocy dla Powozian w Bydgoszczy zorganizował uliczną zbiórkę datków dla powozian. Na zdjęciu wozy przeznaczone dla zbierania datków na Starym Rynku, im. Marszałka Piłsudskiego, chwilę przed wyruszeniem na ulice.

## Kto faktycznie dowodził zamachowcami wiedeńskimi?

Paryż, 6. 8. (PAT). Wiedeński korespondent Havasa donosi: Dochodzenie, prowadzone w sprawie zamachu narodowych socjalistów w dniu 25 lipca ustaliło, jakoby rzeczywistymi przywódcami zamachu nie byli Planeta, ani ci, którzy zostali z nimi aresztowani, lecz pewien adwokat wiedeński oraz pewien wyższy urzędnik federalny. Obaj domniemani przywódcy są już aresztowani.

### „10 za 1”

#### Groźba Heimwehry pod adresem narodowych-socjalistów

Kierownik Heimwehry tyrolskiej oświadczył na zgromadzeniu w Innsbrucku, że Heimwehra zdecydowana jest występować energicznie przeciwko zamachom na jej członków. Za każdego zabitego członka Heimwehry będzie w przyszłości rozstrzelanych 10 narodowych socjalistów

## Estradowe występy rodziny „wroga Ameryki Nr. 1”

### Makabryczna impreza ściagnęła tłumy publiczności

W jednym z większych kinoteatrów w Indianopolis (U. S. A.) rozpoczęła „występy” rodzina zastrzelonego przez policję bandyty Dillingera.

Pomysłowy manager zaangażował na tournée po całych Stanach ojca, brata i siostrę „wroga Ameryki Nr. 1”. Niesmaczna impreza ściagnęła jednak wobec hałaśliwej reklamy tłumy żądnych sensacji słuchaczy. Na estradzie zasiadli: manager i rodzina Dillingerów.

Dillinger-ojciec czuł się źle w tej sytuacji i na wezwanie managera wygłosił krótkie oświadczenie, które sala przyjęła śmiechem.

Teraz, by ratować sytuację, zaczął manager zadawać pytania, zmuszając krewnych Dillingera, by opowiadali wspomnienia z dziecinnych lat słynnego bandyty.

Na pytanie managera, skierowane do ojca, czy zgon syna wstrząsnął nim, odpowiedział Dillinger senior: „Spodziewałem się tego, nie mogę się jednak pogodzić ze sposobem zabicia syna”.

Makabryczna impreza nie daje dobrego świadectwa obojętności pewnych warstw Amerykanów.

## Giędy

GIĘDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Żyto 105 ton 17,25—17,00—17,25; pszenica 21,25—21,75; jęczmień: brow. 22,00—22,50; przem. 19,00—19,50; owies 17,50—18,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 25,50—26,50; gat. IB 0—65% wł. w. 24,50—25,50; gat. II 55—70% wł. w. 19,75—20,75; razowa 0—95% wł. w. 20,75 do 21,25; posłednia pon. 70% wł. w. 16,50 do 17,50; mąka pszena: gat. IA 0—20% wł. w. 39,00—41,00; gat. IB 0—45% wł. w. 35,50 do 36,50; gat. IC 0—55% wł. w. 34,50—35,50; gat. ID 0—60% wł. w. 33,50—34,50; gat. IE 0—65% wł. w. 32,50—33,50; gat. IIA 20—55% wł. w. 30,50—32,00; gat. IIB 20—65% wł. w. 30,00—31,50; gat. IID 45—65% wł. w. 29,50—30,00; gat. IIF 55—65% wł. w. 25,00—25,50; gat. IIIA 65—70% wł. w. 23,00—24,00; gat. IIIB 70—75% wł. w. 20,00—20,50; razowa 0—95% wł. w. 25,50—26,50; otręby żytnie wymal. stand. 13,50 do 14,00; pszenne mialkie stand. 13—13,75; pszenne średnie stand. 13—13,75; pszenne grube 13,25—14; rzepak zimowy bez worka 39—40; rzepik zimowy bez worka 28—39,50; gorczyca 51—53; poluszka 19—21; wyka 19—21; groch Wiktorja 38—42; Folgera 33—36; ziemniaki jadalne wczesne 4,50—5,00; makuch; lniany 22—23; rzepakowy 16—17; słońcecznikowy 20—21; kokosowy 17—18; siano nadnoteclecie luzem 7,50—8,00; sruł soja 21,75—22,25.

## Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów

10.000 TON ŻYTA DLA POWODZIAN. — MILJON ZŁOTYCH NA ODBUDOWĘ DRÓG KOŁOWYCH. — 4 MILJONY ŻŁ NA OBWAŁOWANIE WISŁY I JEJ DOPŁYWÓW. — PODWYŻSZENIE NORMY KREDYTÓW NA REMONT DOMÓW. — ODŁUŻENIE ROLNICTWA.

W sobotę odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem p. premiera prof. Leona Koźłowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów na którym rozpatrzono i załatwiono szereg spraw bieżących.

M. in. w związku z prowadzoną przez Rząd akcją odbudowy terenów, zniszczonych przez powódź i pomocy dla powodzian, Komitet Ekonomiczny postanowił przeznaczyć 10 tysięcy ton żyta z zapasów państwowych na cele dorącznej pomocy żywnościowej dla głodującej ludności na obszarach, dotkniętych klęską.

Następnie — niezależnie od przyznanego do dyspozycji Min. Komunikacji kredytu nadzwyczajnego na odbudowę urządzeń kolejowych — Komitet Ekonomiczny przeznaczył dodatkowo z kredytów Funduszu Pracy kwotę 1 miliona zł na odbudowę dróg kołowych, zniszczonych przez powódź na terenie województw: krakowskiego, kieleckiego, lwowskiego i stanisławowskiego oraz kredyt w wysokości 4 milionów zł na obwałowanie Wisły i jej dopływów. Robocizna przy dokonywaniu tych obwałowań będzie pokryta częściowo w gotówce, częściowo zaś w naturze. — W związku z powyższym Min. Rolnictwa przystępuje niezwłocznie do zorganizowania prac, które wykonywane będą

w ten sposób, aby można było uniknąć konieczności ewentualnej powodzi jesiennej.

W dalszym ciągu posiedzenia — Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego o akcji kredytowo-budowlanej oraz postanowił podwyższyć na rok 1934 dopuszczalną normę kredytu na remonty domów o przeważającej liczbie mieszkań małych z 50 procent na 75 procent kosztów remontu.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem odłuzienia rolnictwa, któremu to zagadnieniu dłuższe uwagi poświęcił w ostatnim swym przemówieniu premier prof. Koźłowski.

## Szybkie tempo budowy nowych linii kolejowych

Szereg linii oddanych będzie do eksploatacji z końcem br.

Pomimo długotrwałych deszczów w ciągu ostatnich tygodni, roboty przy budowie nowych linii kolejowych posuwają się naprzód.

Na linii Warszawa — Radom, Kraków — Miechów, Płock — Sierpe oraz na bocznicę do uzdrowiska Druksieniki budowa torów i budowli sztucznych, t. zn. mostów itp jest na ukończeniu. Na linii Warszawa — Radom już wykonano filary największego mostu nad rzeką Pilicą i w najbliższym czasie będą tam zmontowane żelazne przęsła. Na linii Kraków — Miechów ułożono 11 i pół kilometra toru, co równa się 23 proc. całkowitej długości, na linii zaś Płock — Sierpe ułożono 28 km torów, tj. 70 proc. całkowitej długości.

Jednocześnie prowadzi się prace przy budowie dworców i budynków stacyjnych. Na

wszystkich wymienionych liniach pracuje przeszło 4.000 robotników, przyjętych przeważnie za pośrednictwem PUPP nie licząc robotników zatrudnionych przy robotach pomocniczych poza terenem budowy, a więc przy przygotowaniu wzniesień i dostawach materiałów budowlanych.

Oddanie linii kolejowych do tymczasowej eksploatacji jest przewidziane z końcem br. W tym samym również czasie ma nastąpić otwarcie ruchu na linii Zebrzydów — Cieszyń — Moszczenica, budowanej przez województwo śląskie.

Ogólna długość sieci kolejowej w Polsce wzrośnie z końcem br. o 237,7 km.

Niezależnie od wyżej wymienionych robót, trwają prace przy budowie linii kolejowej Szczakowa — Bukowno długości 12,3 km, wykonywanej staraniem Towarzystwa „Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla” i zarządu miejskiego w Olkuszu oraz bocznicę od stacji Zawiercie do zakładów mechanicznych Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Porębie. Linja ta o długości 9 km jest budowana przez specjalnie utworzony komitet budowy, przy pomocy finansów Funduszu Pracy. Przy budowie obu tych linii pracuje przeszło 900 robotników.

Zaparcie. Długoletnie doświadczenia w szpitalach wykazują, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie reguluje działalność jelit.

### Urlop wypoczynkowy p. Premiera Koźłowskiego

W sobotę, prezes Rady Ministrów prof. Koźłowski wyjechał dla poratowania zdrowia na dłuższy urlop wypoczynkowy. Pana Premiera zastępować będzie w czasie jego nieobecności p. minister Skarbu prof. Władysław Zawadzki.

### Urlopy dla nauczycieli na Kongres Geograficzny

Minister WR i OP specjalnym rozporządzeniem upoważnił kuratora szkolne do udzielenia urlopów na czas od 23 do 31 sierpnia br. tym nauczycielom geografii w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, którzy będą chcieli wziąć udział w odbywającym się w tym czasie Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Warszawie.

### Warszawa w przelotach rekordowych

Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAI) zdecydowała umieścić Warszawę na liście stoic, z których podejmować można próbę t. zw. przelotów rekordowych, tj. przelotów między głównymi stolicami świata.

Lista ta obejmuje obecnie następujące miasta: Berlin, Buenos Aires, Londyn, Nowy York, Paryż, Rzym, Tokio oraz Warszawa.

### Wycieczka do Szwecji i Holandji bez paszportów

Ponieważ wycieczki morskie do Sztokholmu cieszyły się w sezonie letnim niesłychanym powodzeniem, Linja Gdynia — Ameryka organizuje na zakończenie sezonu letniego jeszcze jedną taką wycieczkę okrętem „Pułaski”, który opuści Gdynię dnia 23 sierpnia. Wycieczka ta posiadać będzie jeszcze dodatkową atrakcję w formie zwiedzenia Helsingforsu i okolic.

Ostatnią wycieczką po morzu Bałtyckim tego lata będzie wycieczka do Leningradu, skąd pasażerowie mogą się udać do Moskwy na Festiwal Teatralny.

Obie te wycieczki nie wymagają paszportów zagranicznych.

### Samolot ustabilizowany Sensacyjny wynalazek lotnictwa francuskiego

Dziennik paryski „Matin” omawia postępy lotnictwa francuskiego i zwraca uwagę na nowy wynalazek wypróbowany w ciągu ostatniego roku na lotnisku w Istres, który umożliwia kierowanie aparatami za pomocą zwyczajnego naciskania odpowiednich guzików. Samolot będzie chroniony przed kołysaniem za pomocą systemu zegarowego. Stałość kierunku jest zapewniona za pomocą systemu giroskopowego. Można również osiągnąć automatyczny start za pomocą przyrządu giroskopowego.

Dziennik twierdzi, że doświadczenia daly zadawalające wyniki. Okazało się, że samolot ustabilizowany automatycznie kołysze się 10 razy mniej, niż prowadzony przez pilota.

## Z Rzeszy Niemieckiej

### „MEŻU NIEMIECKI I KOBIETO NIEMIECKA...”

W Dzienniku Ustaw Rzeszy ogłoszono rozporządzenie o przeprowadzeniu plebiscytu w dniu 19 bm. Rozporządzenie to podpisane przez ministra spraw wewnętrznych Fricka przewiduje, że na kartce przeznaczonej do głosowania wydrukowany będzie znany list Adolfa Hitlera do ministra spraw wewnętrznych oraz decyzja gabinetu Rzeszy w sprawie plebiscytu.

Pod tekstem tym umieszczone będą pytania: „Meżu niemiecki i kobieto niemiecka, czy zgadzasz się na postanowienie, powzięte przez tę ustawę”. Pod wydrukowanymi słowami „tak” lub „nie” postawić ma głosujący krzyżyk.

### ZWŁOKI HINDENBURGA SPOCZNĄ W „WIEŻY WODZÓW”

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że prezydent i kanclerz Rzeszy Adolf Hitler za rządów w porozumieniu z rodziną Hindenburga, iż zwłoki prezydenta Rzeszy złożone będą na

wieczny spoczynek w „wieży wozów” pomnika tannenberskiego. Wieża ta będzie przerozbiona na kaplicę.

### ZAGINIĘCIE TESTAMENTU HINDENBURGA.

Dzienniki angielskie zamieszczają sensacyjną wiadomość z Berlina, jakoby testament Hindenburga zaginął. Sekretarz stanu Meißner czynił podobno bezskutecznie starania o nałożenie testamentu w pałacu prezydenta.

### GIEŁDA BERLIŃSKA NIECZYNNĄ.

Giełda berlińska zamknięta będzie w poniedziałek i w wtorek z racji uroczystości pogrzebowych marszałka Hindenburga.

### PAMIĘTNIKI ROEHMA.

W Wiedeńskich kołach politycznych wielką sensację obudziła wiadomość, iż na jesieni ukażą się w Austrii pamiętniki zabitego ministra rzeszy kpt. Ernesta Roehma. Pamiętniki te opracowuje obecnie w Austrii jeden z zaufanych przyjaciół Roehma który zdołał zbic z terytorjum Rzeszy.

## Wykrycie zamachu na życie prezydenta Roosevelta Naboje wybuchowe i ładunek dynamitu na linii kolejowej którą przejeżdżał pociąg prezydenta

Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, który spędził miesiąc na morzu przybył do Portland w Stanie Oregon, skąd udał się do Bonneville, by zwiedzić prace regulacyjne, prowadzone na wybrzeżach rzeki Columbii.

Władze bezpieczeństwa wpadły nieoczekiwanie na ślad przygotowanego zamachu na prezydenta Roosevelta. Mianowicie w miejscowości Spokane w stanie Waszyngton, w pobliżu szyn kolei żelaznej, którego miał jechać specjalny pociąg prezydenta Roosevelta, znaleziono nożowniczy ładunek naboży wybuchowych oraz okazały ładunek dynamitu. Zaalarmowane władze w czasie usunęły groźące niebezpieczeństwo tak, że pociąg prezydenta przeszedł spokojnie.

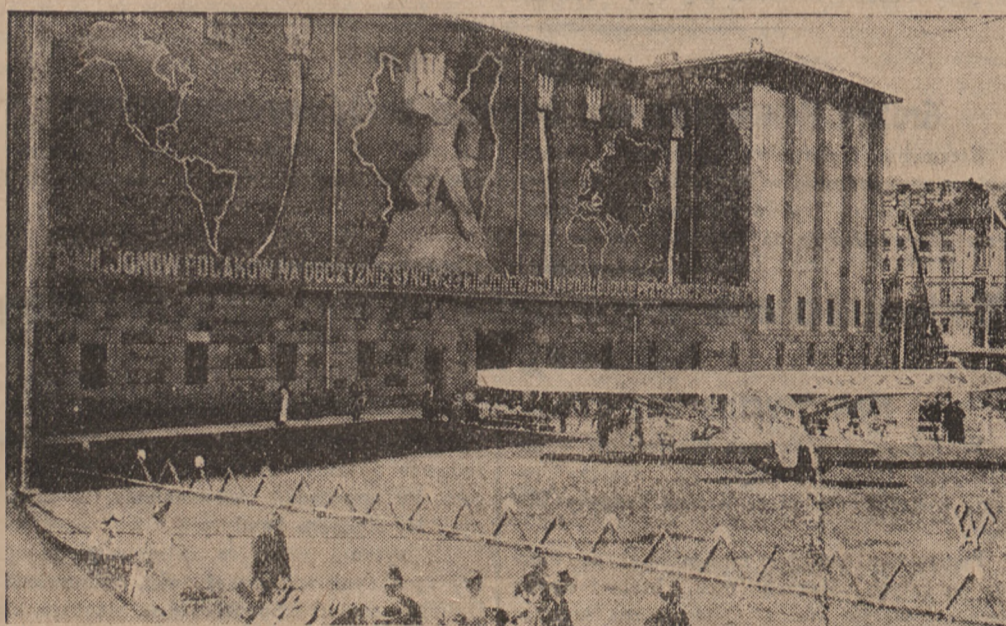
## 1.554 milionów lirów

na flotę morską i powietrzną Włoch

Wydatki wojskowe Włoch zostały poważnie zwiększone. Dziennik urzędowy z dnia 2 sierpnia ogłasza dekret, który przewiduje następujące nowe kredyty na flotę wojenną: 20 milionów lirów na okres 1935/36, 167 milionów lirów na okres 1936/37 i 167 mil. lirów na okres 1937/38. Razem więc w okresie trzech lat budżetowych przewidziane są kredyty w wysokości 354 miliony lirów.

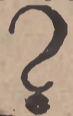
W tym samym numerze dziennika znajduje się dekret, przewidujący tytułem kredytów dodatkowych sumę 1200 milionów lirów na flotę powietrzną. Suma ta wydana zostanie w okresie roku budżetowego 1934/35 oraz w ciągu następujących lat budżetowych.

## Wystawa „Polska i Polacy w Świecie”



W sobotę odbyło się w Muzeum Wojska w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy „Polska i Polacy w Świecie” zorganizowanej z okazji II-go Zjazdu Polaków z zagranicy. Na dziedziniec wystawowy. Mury gmachu ozdobił olbrzymimi plastycznymi mapami Polski. Na pierwszym planie — samolot braci Adamowiczów.

**PHILIPS**  
**SUPER-ARLITA**



## Ofiary na rzecz powodzian wolne od podatku dochodowego

Minister Skarbu dekretem z dnia 26 listopada 1934 r. pragnąc przyciągnąć do pomocy na rzecz powodzian możliwie najszersze sfery społeczeństwa upoważnił Dyrektorów Iz Skarbowych do umarzenia na podstawie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym kwot podatku dochodowego, przypadającego od świadczeń uskuteczniionych przez płatników tego podatku na rzecz powodzian. Umarzenia będą uskuteczniiane na indywidualne podania płatników.

### Adam Świątkiewicz dał przykład ofiarności na powodzian

Robotnik polski z Detroit (Stany Zjedn.) Adam Świątkiewicz ofiarował całe swoje oszczędności, wynoszące 755 dolarów, na rzecz ofiar powodzi w Polsce. Świątkiewicz znany jest w kołach emigrantów polskich w Detroit jako człowiek zupełnie niezamożny, a ofiarowa ne oszczędności stanowiły dorobek jego życia.

### Izba Lekarska na Śląsku

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 4 sierpnia rb. ukazało się rozporządzenie ministra Opieki Społecznej, ustanawiające Śląską Okręgową Izbę Lekarską z siedzibą w Katowicach. Działalność Izby obejmuje cały obszar województwa śląskiego.

### W kilku wierszach

W czasie przebijania nowego tunelu WES-SERLING — ST. MAURICE w odległości 2500 mtr. od wejścia nastąpiła eksplozja naskutek zetknięcia się świodra z cząstkami nitrogliceryny, które znajdowały się na skale. Dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, 4 odniosło rany. Pomiędzy rannymi znajduje się Polak Bolesław Szymos.

Z PERPIGNAN (Francja) donoszą o gwałtownej burzy. Piorun dostał się przez okienko po drutach elektrycznych do wnętrza domu i poraził 3 znajdujące się tam osoby.

Stanisław Krauss oskarżony we Francji o szpiegostwo na rzecz NIEMIEC został skazany na 5 lat więzienia i 500 franków grzywny.

Rząd Doinej Austrii uchwalił rozwiązanie wszystkich organizacji niemieckich związków gimnastycznych na terenie DOLNEJ AUSTRJI.

Stan wyjątkowy w WIEDNIU uległ znacznemu złagodzeniu. Zpełnego zniesienia stanu wyjątkowego oczekiwać należy w najbliższym czasie, jednak dopiero po przeprowadzeniu procesów przed sądem wojskowym przeciwko uczestnikom zamachu stanu w Austrii.

Z LONDYNU donoszą, że lord Eward Montagu, drugi syn księcia Manchester wyjechał do Dunkierki, gdzie zaciągnął się do legii cudzoziemskiej.

W MOSKWIE zmarł w wieku lat 72 słynny artysta cyrkowy, znany z treasury zwierząt Władimir Turow.

Jak donosi prasa litewska z Litwy, dnia 8 września lotnik litewski Wajtkus wystartował na z Nowego Yorku dla odbycia lotu do KOWNA.

# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 22.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok V

## Z konkursów hippicznych w Gdyni

Ub. soboty i niedzieli, w dalszym ciągu odbywały się na stadionie gdynskim konkursy hipiczne, zorganizowane staraniem Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

Wyniki z sobotniego konkursu im. Marszałka Pana Józefa Piłsudskiego przedstawiają się następująco. Konkurs obejmował 14 przeszkód do 1,30 m. wys. i 4 m. szer. Nagrodę honorową Pana Marszałka zdobył rtm. Skupiński (8 psk.) na „Promieniu”, II nagrodę kpt. Ruciński (C. W. Art.) na „Reszce”, III nagrodę również kpt. Ruciński na „Roksanie”, IV. nagr. p. W. H. Schmidt (Niemcy) na „Paschy”, V nagr. por. Komorowski (C. K. W.) na „Wenecji”, VI nagr. por. Pohorecki (Szk. J.) na Savannah, VII nagr. por. Morawski (14 pal.) na „Wikingu”, VIII nagr. rtm. Kulesza (CWK) na „Saratodze” i IX nagr. rtm. Szosland (CKW) na „Alli”.

W konkursie im. P. Ministra Spraw Zagranicznych (12 przeszkód 1,20 m. wys. i 4 m. szer.) wzięli udział tylko jeźdźcy cywilni, z wybitną przewagą Danz. Reit-Verein. Startowało 10 koni, z których przeszło parcours tylko 5. Resztę wytrąbiono wskutek nadmiernego strącania przeszkód, wzgl. nieposłuszeństwa koni. Kilku dobrych jeźdźców miało pecha. Pani Moczyńska na „Aditi” zrezygnowała z biegu, mimo iż reprezentuje dość wysoką klasę jeździecką. Nie mogła niesłusznie opanować konia, który okazał się wyjątkowo nieposłusznym. P. T. Gniazdowski zwałił się z koniem na przeszkodzie i poturbował się dotkliwie. Mimo to przeszedł parcours w dobrym czasie, uzyskując 4-te miejsce. Bardzo niefortunnie powiodło się jeźdźcom niemieckim, którzy zawracali z polowy drogi. Z pośród 5 startujących, wyszedł zwycięsko p. Schmidt na „Paschy”, który zresztą w konkursie tym był najlepszym. Nagroda honorowa jemu więc przypadła w udziale. II-gą nagrodę otrzymał p. Janusz Ossowski na „Carmen”, III nagr. pani Gniazdowska na „Grymasie”, IV nagr. p. T. Gniazdowski na „Kaprycie” i V nagr. p. NN. na „Hansie”.

W niedzielę po południu rozegrano konkurs im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Niedzielnym konkursem przypatrywali się z trybuny reprezentacyjnej Komisarz Generalny Rzeczypospolitej z Gdańska p. minister Papée, Komisarz rządu miasta Gdyni mgr. Sokół, przedstawiciele Senatu gdańskiego, kilku oficerów szturmuwów hitlerowskich z Gdańska oraz 12 oficerów kawalerji Reichswehry z Prus Wschodnich.

Rozegrano konkursy: Konkurs im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dwuseryjny konkurs im. Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej p. ministra Papée w jednej serji dla osób cywilnych i drugiej oficerów W. P.

W konkursie im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nagrodę honorową otrzymał zdobywca pierwszego i drugiego miejsca kpt. Ruciński, który startował na koniach „Reszka” i „Roksana”. Nagrodę trzecią zdobył por. Piechocki na „Trubadurze”, czwartą rotmistrz Skupiński na „Carmen”, piątą por. Pohorecki na „Savannah”, szóstą por. Galica na „Orlicy”, siódmą por. Komorowski na „Owocu II”, ósmą rotmistrz Kulesza na „Saratodze”, dziewiątą por. Komorowski na „Wenecji”, dziesiątą por. Przepelkowski na „Oberku”.

W konkursie pożegnania w serji dla osób cywilnych pierwsze miejsce zajął p. W. H. Schmidt (Niemcy) na „Arjadne”, drugie p. Kisner na „Hansie” i p. Gniazdowski na „Grymasie”. W drugiej serji konkursu pożegnania pierwsze miejsce zajął rotmistrz Szosland na „Donesce”, drugie por. Komorowski na „Owocu II”, trzecie por. Komorowski na „Wenecji”, czwarte rotmistrz Skupiński na „Carmen”, piąte rotmistrz Kulesza na „Abd el Krim”, szóste rotmistrz Szosland na „Wysokiej”, siódme major Trenkwald na „Madzi”, ósme por. Komorowski na „Wrócie”, dziewiąte por. Piechocki na „Trubadurze”, dziesiąte por. Radzykowski na „Tamarze”.

Publiczność, mimo ulewnej deszczu, dopisała, albowiem przybyło na stadion około 2 tysię-

cy osób. Warunki techniczne konkursów były bardzo ciężkie.

— P. J. Ossowski zdobył III nagrodę w konkursie im. Miasta Gdyni. W sprawozdaniu z konkursów hippicznych, zamieszczonym w numerze sobotnim, wkradła się pomyłka, która

niniejszem prostujemy. Podaliśmy mianowicie, iż w konkursie im. Miasta Gdyni III nagrodę zdobyła p. Dubke (Danz. Reit-Verein) na koniu „Tam-Tam”, podczas gdy nagroda ta przypadła w udziale p. Januszowi Ossowskiemu na koniu „Carmen”.

## Rekord światowy lekkoatletek czzechosłowackich



Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze pobity został rekord światowy w sztafecie olimpijskiej pań (100 × 200 × 400 × 800) w czasie 3:14,4 sek. Czas ten jest o 3 sekundy lepszy od dotychczasowego rekordu światowego VF. B Wrocław.

Na zdjęciu zwycięzca drużyna (od lewej) Kaczerowa, Kubkova, Deksańska i Bazantova.

## O puchar Davisa

### Bezapelacyjne zwycięstwo Polski w spotkaniu z Estonją

Tallin, 6. 8. (PAT). W ostatnim dniu meczu tenisowego Polska—Estonja o puchar Davisa, rozegranym w Tallinie zgodnie z oczekiwaniami w obu ostatnich spotkaniach zwycięstwo odnieśli Polacy. Tarlowski wygrał łatwo z Puckiem 6:3, 6:4, 6:1, a Tłoczyński pokonał pierwszą raketę Łotwy Lasne 6:3, 6:2, 6:2. Polska

zatem wygrała w stosunku 5:0 i walczyć będzie w trzeciej rundzie prawdopodobnie z Austrią w Warszawie. Wczoraj po zakończeniu gry podwójnej odbyła się również walka pokazowa między mistrzem juniorów polskich Spychałą a mistrzem juniorów Estonji Rozenblatem. Zwyciężył Spychała 6:3, 6:4, 6:4.

## Zakończenie wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego w Bydgoszczy

W Bydgoszczy zakończone zostały finały wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem tenisistów greckich, szwajcarskich, niemieckich, południowej Ameryki itd. W grze pojedynczej panów pierwsze miejsce zajął mistrz Grecji Stalios, bijąc w finale Bratka 6:3, 6:4, 8:6. W grze pojedynczej pań zwyciężyła Jędrzejowska, bijąc Rudowską (Legja — Warszawa) 6:1, 6:0. W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Bielawska pokonała

parę warszawską bijąc Lilpopówna — Rudowska 6:1 (6:0).

W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para warszawsko-bydgoska Popławski — Laśkiewicz bijąc Majewskiego i Beldowskiego 6:3, 6:8, 6:3. W grze mieszanej pierwsze miejsce wywalczyła para Jędrzejowska — Szysko, bijąc parę Lilpopówna — Popławski 4:6, 6:3, 6:1.

## Polki ponownie mistrzyniami świata w łucznictwie w zawodach mistrzowskich w Szwecji

Sztokholm, 6. 8. (PAT). W Szwecji w miejscowości Bastad zakończono czwarte międzynarodowe zawody łucznicze o mistrzostwo świata, z udziałem najlepszych zawodniczek Polski, Anglii, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Szwecji i Stanów Zjedn. A. P. W zawodach pań Polki odniosły olbrzymi sukces, zdobywając ponownie mistrzostwo świata zarówno w rozgrywkach indywidualnych, jak i drużynowych. W mistrzostwach indywidualnych tytuł mistrzyni świata zdobyła pani Kurkowska-Spychałowa, osiągając 867 pkt., drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyła również

Polka Moczulska 853 pkt., trzecie miejsce zajęła Szwedka Waldenström, mając zaledwie 704 pkt. Drużynowo mistrzostwo świata, jak zaznaczyliśmy zdobyła również Polska w składzie Kurkowska-Spychałowa, Moczulska i Trajdosewna, osiągając 2.165 pkt. Drugie miejsce zajęła Szwecja w składzie Waldenström, Wrangle i Catani, mając 1.972 pkt.

W rozgrywkach panów mistrzostwo świata zdobył Szwed Kjellström 1225 pkt. przed Szwodem Heilborn 1178 pkt. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła również Szwecja 3.361 pkt.

## Japońskie lekkoatletki w Polsce

Dnia 19 sierpnia rozegrany zostanie w Poznaniu sensacyjny międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska—Japonja. Program zawodów obejmuje bicgi na 60, 100, 200 i 800 mtr., skoki w dal, rzuty oszczepem, dyskiem i kulą oraz sztafeta 4 × 100 mtr. Skład Polski jeszcze

nie został ustalony. Prawdopodobnie walczyć będą Walasiewiczówna, Orłowska, Batiukówna, Mondralówna, Świdzka, Nowacka, Freiwaldówna, Wencłówna, Przygórska, Kwaśniewska, Wajsówna, Czchikowa i Smętkówna.

## Mecze ligowe

Warta — Polonia 5:2

Warszawa, 6. 8. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi poznańska Warta pokonała warszawską Polonię 5:2 (3:1). Przed przerwą zaznaczyła się duża przewaga poznańczyków. Po zmianie pól górowała nieco Polonia.

Pogoń — Garbarnia 5:2

Łódź, 6. 8. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Pogoń pokonała Garbarnię 5:2 (5:1).

Wisła — Zw. Strzelecki (Siedlce) 8:0

Kraków, 6. 8. (PAT). W Krakowie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wisłą a Strzeleckim Związkiem. Zwyciężyła Wisła 8:0 (3:0). Bramki zdobyli Optulowicz 3, Artur 2, w tem jedną z karnego, Chabowski, Łyko i Soltysik. Zawody stały na niskim poziomie, do czego przyczynił się w niemałym stopniu padający bez przerwy deszcz.

Ruch — ŁKS 6:0

Katowice, 6. 8. (PAT). W Wielkich Hajdukach przy ulewie odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem a ŁKS. Zwyciężył zdecydowanie Ruch 6:0 (1:0). Mecz rozegrany został wobec fatalnych warunków atmosferycznych.

ŁTSG — mistrzem piłkarskim okręgu Łodzi.

Łódź, 6. 8. (PAT). ŁTSG. zdobył ostatecznie mistrzostwo okręgu łódzkiego. Dogrywka z Widzewem zakończyła się bez wyniku. Ogólny wynik brzmiał 1:0.

Dwa mecze Legji poznańskiej w Łodzi

Łódź, 6. 8. (PAT). Legja poznańska bawiła w sobotę i niedzielę w Łodzi i rozegrała dwa mecze. Pierwszego dnia Legja pokonała Widzewa (Łódź) 7:0 (6:0), a w drugim dniu zremisowała z Unją-touring 0:0. Mecz był ciężki ze względu na błotnisty teren.

Zdrój — Grafika 3:0

Rozegrane w niedzielę w Toruniu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy C pomiędzy „Zdrojem” z Inowrocława a „Grafiką” z Torunia zakończyło się zasłużonym zwycięstwem „Zdroju” w stosunku 3:0. Goście byli lepsi od gospodarzy tak technicznie jak i fizycznie. W drugiej połowie gry wyróżnił się bramkarz „Grafiki”, który uchronił swą drużynę od znacznie dotkliwszej porażki. Dobrze sędziował p. Mruk.

## Z wieloboju podoficerskiego



Kapral Rosada Marjan z 56 p. p., który zdobył mistrzostwo Wojska Polskiego w Wieloboju podoficerskim w Toruniu.

**W niedzielę, 26 sierpnia br. odbędzie się w Toruniu wielkie zawody pływackie**

**„Wpław wzdłuż Torunia” o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego”**

Szczegóły w najbliższych numerach.

# Dzień w Toruniu



wtorek  
7  
sierpnia

## Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Przemienienie Pańskie — Wtorek: Kajetana

### Dalsze ofiary na powodźian

Na konto Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia wpłacili wczoraj pp.: K. Zielińska 4 zł; B. Zieliński 5 zł; L. Tomaszewski 6 zł; A. Kulwicki 10 zł; personel firmy Hamerski 1 zł; Fr. Hamerski 4 zł; J. Orschwager 5 zł; J. Sucharska 5 zł; L. A. Berger 5 zł; personel f-my Jan Poczewski 3 zł; J. Poczewski 3 zł; W. i J. Lipiński 1 zł; urzędnicy i prac. Elekrowni, Gaz. i Tramw. Miejsk. 83,50 zł; H. Kraut 5 zł; B. Tulejowa 2 zł; urzędnicy Kom. Kasy Oszczędności m Torunia 19,25.

W sekretarjacie Komitetu złożyli większą ilość odzieży, bielizny i obuwia pp.: St. Banaś, I. Zarzecka, M. Andrzejewska, M. Bylicka, W. Rjabow, K. Ratajska.

— Nocny dyżur aptek: Do dnia 1 sierpnia b. r. włącznie dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski, na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana), na Bydgoskiem Przedmieściu — apteka „Sw. Anny”, Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana).

### REPERTUAR KIN.

„MARS” — „Porwanie”.  
„LIRA” — „Serca wiecznie młode”.  
„PALACE” — „Adjutant Jego Wysokości” i Rewja „Najmniej dwa razy”.  
„ŚWIATOWID” — niemy.

## Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

### Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

### Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filia Toruń. Czerwona Droga 35. tel. 312. Piwa, porter, limonady woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla Kas Chorych. kliniki ocznych i dla wojska

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

### Z miasta

— Na rzecz powodzi. Z inicjatywy prezesa Koła gminnego BBWR w Laskowicach p. dr. Jettkiego ponisze organizacje: Związek Urzędników Kolejowych (prezes Wagner), Związek Strzelecki (p. Urbański), Komitet Obwodowy BBWR w Laskowicach (prezes Błażejowski), Związek Kolejowy pracowników drogowych koło Laskowice (prezes Sabinarz), Koło gminne BBWR w Laskowicach (prezes W. Jettka), Związek Pszczelarzy (prezes Zarsa) przekazały na ręce p. starosty Krawczyka 36 zł na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce.

— Toruński Komitet doradźni pomocy dla Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji podaje do wiadomości, że ogólny dochód ze sprzedaży cegiełek na Macierz Szkolną w Czechosłowacji wynosi 827,50. Powyższą kwotę przekazano na PKO 17,775 konty Centralnego Komitetu Doradźni Pomocy dla Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji — w Warszawie. Wszystkim ofiarodawcom Komitet składa najserdeczniej sze podziękowanie. Za komitet: dr. Banaś — przewodniczący, Kedlec — zastępca przewodn.

— Z koła pracowników kolejowych BBWR. W dniu 3 bm. odbyło się zebranie miesięczne członków BBWR Koła Pracowników Kolejowych Toruń Mokre. Po zaganieniu zebrania przez kierownika Koła p. Kachera oraz po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez p. Rebjana, wygłosił p. Machej z Kom. Dyr. PKP referat historyczny, który następnie p. Matusiak nawiązał do czasów obecnych. Po wyjaśnieniu i omówieniu całego szeregu spraw administracyjno-organizacyjnych, zebranie zakończono.

— Zapisy w przyw. szkole im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej od 13 bm. codziennie między 12—13 oraz godz. 17—18. Kościuszki 4.

— Kondolencje. W sobotę, 4 sierpnia, wicewojewoda pomorski p. dr. Mieczysław Seydlitz złożył konsulowi niemieckiemu w Toruniu kondolencje z powodu zgonu prezydenta Rzeszy Hindenburga.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dn. 18 sierpnia rb.

— Apel Związku Kajakowego. Pomorski Okręgowy Związek Kajakowy zwraca się do wszystkich kajakowców z prośbą o przesyłanie szczegółowych opisów tras pomorskich z uwzględnieniem kilometrażu, zaznaczeniem miejsc campingowych, schronisk, warsztatów naprawy itd. Materiał opisowy należy kierować do Pomorskiego Okręgowego Związku Kajakowego Toruń, Wojska Zamkowa 19.

— Egzamin wstępny do Szkoły Handlowej. Egzamin wstępny do 1-szej klasy Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handl. w Toruniu przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) odbędzie się 16 sierpnia br. o godz. 9 rano. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej, wzgl. 1-szej klasy gimnazjum nowego typu.

— Internat w Toruniu, Rynek Staromiejski 18, III p. przyjmuje z nowym rokiem szkolnym dziewczynki zapewniając dobre odżywianie i troskliwą opiekę. Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro PTOD Fosa Staromiejska nr. 28.

— Koń pod kołami pociągu. W piątek w nocy pociąg nr. 530 jadący z Torunia do Grudziądza, przejechał pomiędzy stacjami kolejowymi Łysomice i Ostaszewo konia zabijając go na miejscu. Dotychczas nie zdołano ustalić, czyją własnością był zabity koń i dlaczego stał sam w nocy na torze kolejowym.

## Toruń uczcił 20-tą rocznicę wymarszu kompanji Kadrowej.

W niedzielę odbył się w Toruniu uroczysty obchód 20-tej rocznicy wymarszu kompanji Kadrowej Legionów z Oleandrów.

O godz. 9,45 ks. prałat Kroczyński odprawił w kościele garnizonowym mszę św., w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz delegacje organizacji obronnych z sztabami, z Związkiem Legionistów i Związkiem Strzeleckim na czele.

Wieczorem o godz. 19,15 zebrały się na pl. Teatralnym: Związek Legionistów, Związek Strzelecki, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Inwalidów, Związek Powstańców i Wojaków O. K. 8, Legjon Młodych, Związek Rezerwistów, Kolejowe i Pocztove Przystosobienie Wojskowe i Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—1918. Wszystkie organizacje przybyły ze sztabami. Ponadto w uroczystości wzięli udział orkiestry 31 p. a. l. i Kolejowego Przystosobienia Wojskowego.

O godz. 19,30 pochód ruszył z placu Teatralnego na plac św. Katarzyny, gdzie przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”, a uczestnicy pochodu i tłumnie zgromadzona publiczność wzniesi okrzyk na cześć Komendanta. Następnie ruszono pod pomnik poległych 63 p. p.

Tu do zebranych przemówił toruński starosta powiatowy i grodzki p. Rogowski, przedstawiając wielkopomne znaczenie wymarszu Kompanji Kadrowej z Oleandrów. Przemówienie swe zakończył p. starosta okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Z kolei wiceprezes okręgu pomorskiego Związku Legionistów p. dr. Banaś odczytał apel poległych członków kompanji kadrowej, poczem orkiestra odegrała „Marsza żałobnego” Szopena. Podniosła była chwila, gdy komendant Centrum Wyszokolenia Artylerji w Toruniu p. generał Prich w imieniu C. W. Art. złożył pod pomnikiem wieniec. Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odegraniem hymnu państwowego.

Następnie wszystkie organizacje ponownie uformowały pochód, który po przejściu głównych ulic miasta rozwiązał się na placu Teatralnym. Pochód otwierał poczty sztandarowe, dalej szedł oddział Związku Strzeleckiego z karabinami, K. P. W. z karabinami i pozostałe organizacje z Związkiem Legionistów na czele. W pierwszej grupie szły pp. generał Paślawski, generał Prich, starosta Rogowski i dr. Banaś.

## 440 Polaków z Niemiec bawiło w sobotę przez 2 godziny w Toruniu

W sobotę pomiędzy godziną 22,20 a 24-tą bawiło w Toruniu 440 Polaków z powiatów zlotowskiego i bytowskiego oraz z miasta Piły w Niemczech. Na dworcu Toruń-Przedm. powitał naszych rodaków prezydent miasta p. Bolt. Odpowiedział mu kierownik wycieczki p. Maćkiewicz z Złotowa, prezes V-tej dzielnicy Związku Polaków w Niemczech. Orkiestra Kolejowego Przystosobienia Wojskowego odegrała „Pierwszą Brygadę”. Tłum publiczności wznosił na cześć gości niemiłkające okrzyki.

Po powitaniach udano się 12-tu tramwajami do miasta, które na powitanie gości było o tej porze rześcicie iluminowane. Przedzeni orkiestrą 63 p. p. rodacy przeszli przez ulice Chelmińską, Plac Teatralny, Żeglarską, Łazienną,

Szeroką i Staromiejski Rynek, oglądając po drodze niektóre zabytki naszego miasta. Objaśnień dawali przewodnicy z gimnazjalnego i seminaryjnego Koła Krajoznawczego.

Około godziny 24-tej wycieczka Polonji niemieckiej wróciła tramwajami na dworzec, by o godz. 23,54 wyjechać do Warszawy na zjazd Polaków z Zagranicy.

Tego samego dnia, w godzinach południowych bawiła w naszym mieście wycieczka towarzystwa turystycznego „Beskid Śląski” z Orłowa na czeskim Śląsku. Wycieczka liczyła 120 osób, w tem około 100 Polaków, którzy również udają się na zjazd do Warszawy.

## Pierwsze organizacyjne zebranie

### Koła Pow. Zw. Peowiaków w Toruniu

Z inicjatywy delegata Zarządu Gł. Zw. Peowiaków na Okręg Pomorski ob. naczelnika wydziału bezpiecz. w urzędzie wojewódzkim Z. Szczepańskiego zostało zwołane w dniu 4 bm. o godz. 20-tej w salę Wydziału Powiatowego pierwsze zebranie organizacyjne Koła powiatowego Zw. Peowiaków. Przybyła dość pokaźna ilość b. członków P. O. W. zamieszkałych na terenie. Zebranie zagał ob. inż. St. Adamiec dyr. Szkoły Rolniczej w Chelmży, wyjaśniając przybyłym cel zebrania równocześnie zaznajomił z porządkiem obrad. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano starostę pow. ob. Rogowskiego, na sekret. ob. Wł. Janellego, wotancji ob. Kosiór i Adamiec.

P. przewodniczący po przywitaniu i podjęciu za tak niespodziewanie liczny udział, w krótkich słowach zreferował potrzebę zorganizowania się byłych członków P. O. W. Następnie ob. Kosiór referent prasowy wydz. bezpiecz. zapoznał

obecnych ze statutem odczytując go.

Po zakomunikowaniu przybyłym proponowanych kandydatów do Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Weryfikacyjnej i delegatów, przewodniczący zarządził 5 minutową przerwę, po której przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu, do którego weszli: p. dr. Pietraszewski, inż. Adamiec, mgr. Fałciszewski, obyw. Janelli, Czarnecki, Kaucz, komis. P. P. Głuchowski i ob. Ogrzanowski. Do komisji rewizyjnej: major Witkowski, ob. Stankiewicz i Borecki; do komisji weryfikacyjnej: komis. Głuchowski, ob. Garstecki i Busiakiewicz. Delegaci: ob. Trocki, Jaworski i Walter.

Między innymi ustalono wpisowe i składki. W wolnych wnioskach poruszano sprawy aktualne, po których przewodniczący zamknął zebranie o godz. 21. e.j. zatrzymując tymczasowy zarząd do uzgodnienia wstępnych prac powstałego do życia Koła.

## Wielka burza z piorunami

### wyrządziła w sobotę duże szkody w powiecie toruńskim

W sobotę, w godzinach wieczornych, szalała nad powiatem toruńskim wielka burza z piorunami. Uderzenia piorunów spowodowały kilkanaście pożarów. M. in. w Gronówku, w majątku p. Józefa Brzuszkiewicza spaliły się stodoła, szopa i obora, w których znajdowało się 370 fur pszenicy, 50 fur koniczyzny i 3 wozy. Żywy inwentarz oraz maszyny rolnicze zdołano uratować.

Przybyła z Torunia straż pożarna zdołała pożar zlokalizować i zapobiec jego rozszerzeniu się na domy mieszkalne.

Szkody, wyrządzone przez ogień, przekraczają sumę 66.000 l, zaś ubezpieczenie spalonych budynków i zboża wynosi 55.000 zł.

### Na białym czworoboku.

LIRA

Serca wiecznie młode i reportaży filmowy PAT'a z powodzi w Małopolsce.

(b.) Nareszcie reporterzy filmowi PAT'a nauczyli się zdejmować aktualności w sposób interesujący. Widzimy więc w całej gromadzie obraz powodzi, która kwitnące polacie kraju obróciła w zalane wody i zamulone nieużytki. Szczególnie plastycznie grozę powodzi ujmują zdjęcia, dokonane z samolotu, unoszącego się ponad rozlewiskiem wód. Njema przytem ani jednego zdjęcia dygnitarzy, biorących udział w akcji przeciwpowodziowej. Same fakty, żadnej reklamy. To także trzeba zapisać na pochwałę reportaży.

Film „Serca wiecznie młode” z Mary Pickford i Leslie Howardem na czele jest jeszcze jedną historią pionierów Dzikiemu Zachodu, ale zrobioną przez Franka Borsage'a a bardzo interesująco. Trzyma cały czas widza w napięciu. Doskonale uchwyciony styl epoki. Słowem dobry film, wart zobaczenia. Niepotrzebne pod koniec dłużyzny można realizatorowi darować.

### Z sali sądowej

Dnia 4 bm. przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa przeciw Szczepanowi Kwiatkowskiemu zam. w Szczelnie pow. Mogiłno, oskarżonemu o to, że w dniu 19 lipca br. włamał się za pomocą wytrycha do mieszkania prywatnego Marjana Pawlaka przy ul. Podgórznej 51 w Toruniu. Oskarżony został przytrzymany na gorącym uczynku przez właściciela mieszkania i oddany w ręce policyj.

Ponieważ Kwiatkowski do winy sam się przyznał, Sąd skazał go na 1 rok więzienia.

W tymże dniu i przed tym samym trybunałem rozpatrywano sprawę małżonków Walerji i Franciszki Nadolskich oskarżonych o sprzedaż zajętego przez komornika sądowego magła. Ponieważ magiel został zajęty na rzecz gospodarza domu p. Zauera, oskarżona Nadolska podniesionym głosem i niewybrednymi słowy zaczęła lżyć przed Sądem wymienionego. Mimo krótkotrwałego upomnienia przez p. sędziego Na-

## KINO „LIRA”

UCZTA DLA KINOMANÓW!  
Wioślana uroczna, ulubienica wszystkich, której żadna aktorka świata nie potrafiłaby przeżyć

**MARY PICKFORD**

o raz i nigdy niezapomniany z filmu „Uśmiech szczęścia” męski i porwany

**LESLIE HOWARD**

dadzą koncert gry w epokowym dramacie romantycznym pod tytułem:

**SERCA WIECZNIE MŁODE**

Reżyserji najznakomitszego FRANKA BORSAGE  
twórcy filmu „Pożegnanie z bronią”.

**NADPROGRAM**

Początek 5. 7 i 9. W niedzielę i święta 3. 5. 7 i

## Powiedzieli, co wiedzieli...

Tutejszy organ endecji „Słowo Pomorskie”, który — jedyny z pośród wszystkich pism polskich — zastosował się do zaleceń berlińskiej „Pressestelle” i podał na pierwszeństwo dających rozmiarów portret zmarłego prezydenta Rzeszy u. Hindenburga w grubej, żalobnej obwódce, jest wysoce pojętym uczniem starych, endeckich kretaczy.

Na notatkę naszą w tej sprawie odpowiedział — jak zawsze — syniactwem piasku w oczy. Pokpiwa sobie mianowicie z ilustracji, zamieszczonej w naszym piśmie, a przedstawiającej Hitlera na ostatniej audjencji u prezydenta Hindenburga. „Ostatni raz Hitler był u Hindenburga na kilkanaście godzin przed jego zgonem — wywodzący zacy ten organ — Prezydent Hindenburg był wówczas w agonji i oczywiście leżał w łóżku.

Jednak, żeby przysłużyć się „Dniu (??!) Pomorskiemu”, wstał z łoża boleści i dał się sfotografować dla tej gazety”.

Panowie ze „Słowa” już nieraz grzeszyli lekkiem brakiem w opanowaniu mowy polskiej. Nie wiedzą, co znaczy słowo audjencja. Według nich audjencja, to właśnie przybycie do łoża konającego człowieka.

Ale niech ich tam zresztą... I tak nie będą chcieli zrozumieć tego, co im się tłumaczy.

W tym samym numerze na str. 12 uważali jednak za wskazane i za konieczne przypomnieć swoim czytelnikom i to tłustym drukiem, że „podczas wojny światowej prez. Hindenburg i gen. Ludendorff zostali mianowani obywatelami honorowymi miasta Torunia”.

Czy to nie wzruszająca taka wdzięczna pamięć?...

dolska nie uspokoiła się. Sąd oprócz wyroku skazującego oskarżoną na 2 tyg. aresztu nałożył grzywnę w kwocie 30 zł za nieodpowiednie zachowanie się w czasie rozprawy. Męża oskarżonej Sąd uwolnił.



# Dzień w Bydgoszczy



— Dyżury nocne aptek od dnia 6. 8. — 12. 8. br. pełnia: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.  
— Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Doczyńskiego i Józefa Krzyżanowskiego.

### REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Noc na froncie”.  
KRISTAL: „Miljon na ulcy”.  
APOLLO: „Tajemnica gwiazdy filmowej”.  
MARYSIENKA: „Jej królewska moc” i „Hotel Pension”.  
REWJA: „Hanka”.  
BAŁTYK: „Biały wódz” i „Ta pani jest paaną”.

### Kalendarz zebrań

— Zw. Rezerwistów O. K. 8, Koło 4 — zebranie dn. 6 bm. godz. 19.30 w lokalu p. Bahra Nakielka.  
— Zw. Powstańców i Woj. O. K. 8, placówka I, Macierz — zebranie plenarne dn. 6 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Jana Kaźmierza 8.  
— Ks. S. „Astoria” Z. S. Sekcja Lekkoatlet. Treningi lekkoatletyczne odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia na stadionie miejskim od godz. 17 począwszy. Pod przewodnictwem trenera Dobrowolskiego.  
— Sekcja piłkarska: Treningi piłkarskie odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia na boisku „Patzer” o godz. 17. Treningi przeprowadza kierownik Hausner.  
— Szachyki koleżeńskie we czwartek każdego tygodnia w nowej świetlicy M. Focha 39 od godz. 20. Tamże wpisuje się wpisy na członków. na członków.

### Z miasta

— Osobiste, P. dr. med. Franciszek Czajkowski powrócił z urlopu i przyjmuje przy ul. Gdańskiej 24.  
— Do Wilna. Organizuje wycieczkę „Orbis”. Odjazd dnia 11. 8. godz. 18, powrót 15. 8. godz. 19.55. Kozłt przejazdu w obie strony pospiesznym pociągiem kl. III zł 36.—, II kl. 51 zł. Bilety do nabycia w „Orbie”. W programie zwiedzanie Wilna i okolic.  
— Do Warszawy na święto stolicy organizuje wycieczkę „Orbis” luksusowym statkiem „Vistuli”. Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 sierpnia o godz. 20 z przystani „Vistuli”. Warszawa przyjazd dnia 13. 8. godz. 7.30. Powrót do wólny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem „Vistuli” w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Odjazd statku z Warszawy każdego dnia o godz. 23.30. Bilety do nabycia w „Orbie” w cenie zł 8,50 kl. III i zł 12 kl. II w obie strony.  
— Uwaga wiosłarzy Państw. Zarząd Wodny podaje na mocy postanowienia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu do wiadomości, że kajaki i łodzie, biorąc udział w „Splywie do morza”, będą wyjątkowo bezpłatnie przesłuzowane przez wszystkie służby na Noteci Dolnej i Górnej, na Kanale Bydgoskim i na rzece Brdzie o ile będą służowane grupami — co najmniej po 10 łodzi — w następujących dniach:  
Dnia 8 i 9 sierpnia w czasie między godz. 8 a 10, tudzież 16 a 18 godziną przez służbę Kroskowsko, Gromadno, Nakło—Zachód, Nakło—Wschód; w czasie między godz. 7 a 10 i 15 a 16.30 przez służby Pakość, Łabiszyn, Antoniewo, Frydrychow, Dębinek, Lisiołog—Łochowo.  
Dnia 10 i 11 sierpnia w czasie między godz. 8 a 10 tudzież 16 a 18 godziną przez służbę Osowagóra, Prądy, Czyżkówko, Okole, służba Miejska, Brdyujście.  
Komendant grupy wiosłarzy ma wykazać się poświadczeniem Komendanta grupy XII spływu do morza.  
Łodzie poszczególne, lub służowane w małych ilościach mogą być służowane bezpłatnie tylko przy równoczesnym służowaniu ze statkami i barkami, lub tratwami.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

**Odjazd pociąg. z Bydgoszczy**

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transzytowy), 23.16.  
Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10.  
Kościierzyna—Gdynia 8.13, 15.45.  
Rynkowo 16.10, 20.25 (w niedziele i święta od 20. V — 2. IX.).  
Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.  
Unieław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.  
Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.  
Wągrówiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.  
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40, 23.15.

**Restauracje i Kawiarnie**  
Restauracja i Kawiarnia Berendt, Wyborowa kuchnia, wymienione oiaetka.

### Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy

Pogotowie ratunkowe odstawiło ub. soboty do lecznicy miejskiej 31 letniego instalatora Pawła Malickiego z Bydgoszczy (ul. Pomorska 42), zatrudnionego w firmie instalatorskiej Ijacharski przy ul. Mazowieckiej, któremu podczas pracy spadła skrzynia z narzędziami na głowę.  
Nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy uległ również niej. Lada zam. przy ul. Poznańskiej, który doznał złamania nogi. Ladę odwieziono do szpitala miejskiego.

## Bydgoszcz w 20-tą rocznicę wymarszu I-ej Kadrowej Przemianowanie ul. Senatorskiej na ul. Br. Pierackiego

Uroczystości legionowe w Bydgoszczy odbyły się wczoraj specjalnie uroczyste. Rano o godz. 9 odprawił solenną Mszę św. w kościele Farnym ks. kanonik Szulc w obecności przedstawieli władz i organizacyj z pp. starostą Stefanickim, prezydentem Barciszewskim, gen. Thommee, prezesem Poczty Kozubkiem i urzędującym wiceprezesem Zw. Legionistów dr. Bermańskim na czele.

Po Mszy św. p. gen. Thommee dokonał przeglądu oddziału PW i organizacyj usta-

wionych na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. Następnie kompanja honorowa 61 pp. z orkiestrą i oddziały PW odmaszerowały na ul. Senatorską, gdzie odbyła się uroczystość przemianowania tej ulicy na ul. Ministra Bronisława Pierackiego. Obok Internatu Kresowego, na którego budynku umieszczono tabliczkę z nazwą „ul. Bronisława Pierackiego”, a pod nią portret tragicznie zmarłego Ministra, ustawili się przedstawiciele władz i organizacyj z pp. starostą Stefanickim gen. Thommee,

Taki to zjazd okręgowy — Okręg Bydgoski — połączony z strzelaniem o godność króla i rycerzy okręgu, oraz o drocenne nagrody i żetony odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1934 r. w Inowrocławiu i obowiązkiem każdego Bractwa jest, wysłanie na tę uroczystość swych delegatów.

Ponieważ w tym roku tylko jeden dzień strzelanie się odbywa, jest nakazem chwili punktualne przybycie i zapoznanie się z otrzymanym przez Bractwo programem.

Apelujemy zatem w ostatniej chwili do poczucia obywatelskiego nam podległych Bractw i spodziewamy się liczniejszego zjazdu w dniu 12 sierpnia b. r. w Inowrocławiu.

Czołem! (—) Rybarczyk, prezes; (—) Weber, sekretarz.

## Ofiarność Bydgoszczy na powodzian nie ustaje

### „Dzień Bydgoski” zebrał trzecią część ofiarowanej gotówki

Ofiarność społeczeństwa bydgoskiego na rzecz powodzian nie słabnie. W dalszym ciągu w Administracji „Dnia Bydgoskiego” wpłacili: właściciel firmy „Rawa” p. Wł. Szymański 10 zł., właściciel składu elektrotechnicznego p. R. B. Reiman 30 zł., oddział męski T. G. „Sokół” w Fordonie 15 zł., oddział żeński T. G. „Sokół” w Fordonie 5 zł., sekcja motocyklowa Zw. Strzeleckiego zł. 17,50.

Ogółem zatem zebrałszy już 4.232 złote 74 grosze.

Apelujemy nadal do ofiarności. Pomóżmy tym, co wskutek klęski powodzi przymierają głodem i nie mają dachu nad głową.

Jak się dowiadujemy Zarząd Okręgowy i zarządy oddziałów Zjednoczenia Kolejowców Polskich złożyły następujące ofiary:  
Zarząd Okręgowy (Bydgoszcz) — 200 zł., Jabłoński Tadeusz, prezes Zarz. Okręg. — 10 zł., Przybylski Jan, wiceprezes Zarz. Okręg. — 10 zł., Mikołajczyk Bronisław, sekretarz Z. O. — 5 zł., Kasa Koleżeńsko - Kredytowa „Oszczędność” — 10 zł., Oddziały: I. Bydgoszcz — 15 zł., II. Bydgoszcz — 16 zł., III. Bydgoszcz — 10 zł., Biskupiec — 10 zł., Czarna Woda — 20 zł., Działdowo — 5 zł., Fordon — 10 zł., II. Gdynia — 20 zł.; I. Grudziądz — 10 zł.; Jabłonowo — 5 zł.; Kartuszy 15 zł.; Kornatowo — 10 zł.; Łaskowice — 20 zł.; Maksymilianowo — 10 zł.; Nakło — 5 zł.; Nowe-Miasto — 10 zł.; Skurcz — 25 zł.; Skarszewy — 10 zł.; Pruszcz-Bagienica — 20 zł.; Terespol — 10 zł.

## 11-letni chłopiec odniósł ciężkie rany przy zderzeniu tramwaju z wozem

Onegdaj zdarzył się na ul. Dworcowej w Bydgoszczy drobny wypadek kołowy, który wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności pociągnął za sobą dość poważne okaleczenie przechodzącego przez jezdnię chłopca. Mianowicie wózek cyrku „100 pociągów” na skrzyżowaniu ulic zderzył się z tramwajem, nie powodując większego wypadku. Traf jednak chciał, że w chwili zderzenia na jezdni znalazł się 11-letni Edmund Nowak, który odniósł szereg okaleczeń głowy. Odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie lekarz dyżurny udzielił mu pierwszej pomocy. Kto ponosi winę spowodowania wypadku narazie nie stwierdzono.

## Za „sztukę” dostała znowu 6 m. więzienia

Pani Marja Kasprzycka w Bydgoszczy nie ma szczęścia do... obrazów. Niby „kocha” sztukę, a niestety, tak się wszystko układa, że za sztukę pójdzie drugi raz na 6 miesięcy więzienia.  
Przed kilkunastu dniami Sąd Grodzki skazał p. Marję Kasprzycką na 6 m. więzienia za sprzeniewierzenie obrazu wziętego na raty z firmy p. Głowackiej. Wczoraj p. Kasprzycka zasiadła znowu na ławie oskarżonych za podobny czyn.  
Sublokarka jej p. Lenkau wzięła rów-

nież w firmie p. Głowackiej obraz na raty, a ręczyła za nią oskarżona. Gdy p. Lenkau wprowadzała się, p. Kasprzycka obraz za trzymała pod pozorem, że jako ręczycielka jest odpowiedzialną a pretensje firmy przejęła na siebie. Gdy jednak p. Kasprzycka nie wywiązała się ze swych zobowiązań i rat nie płaciła, firma zażądała zwrotu obrazu. Przy bylemu do niej agentowi firmy na zapytanie gdzie jest obraz, odpowiedziała, że w...  
Sąd skazał p. Kasprzycką na drugie 6 miesięcy więzienia. (b)

prezydentem Barciszewskim, prezesem Poczty Kozubkiem, wiceprezesem Zw. Legionistów dr. Bermańskim, prezesem Rady Grodzkiej BBWR dr. Nieduszyńskim, prezesem ZS kpt. Kalitą, przedstawicielem S. O. sędzią Święteckim, przedstawicielem prokuratury, podprokuratorem Galubą, radcą kłz. Tychoniłowiczem, referentem zubińskim, radcą Spółkowskim, kom. Witkowskim, podkom. Faferkim oraz Radą Miejską i Magistratem bydgoskim na czele.

Uroczystość zagrał p. prezydent Barciszewski.

„W dniu 15 czerwca ruch na ulicach naszego miasta był niebywały. Robiliśmy ostatnie przygotowania do święta XV Dywizji, które zaszczycić miał swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej. Podczas ostatnich już przygotowań rozeszła się straszna wiadomość, że Pieracki został zamordowany w skrytobójczym napadzie. W kilka dni po wypadku zebrała się Rada Miejska i by po wieczne czas uczcił tego Wielkiego Bojownika o Wolność postanowiła jedną z ulic miasta nazwać Jego imieniem. Wykonując to postanowienie korporacji miejskich ogłaszam, że dotychczasowa ulica Senatorska nazywać się będzie od tej chwili ulicą Bronisława Pierackiego”.

Po przemówieniu p. prezydenta Barciszewskiego oddziały aprezentowały broń, a orkiestra 61 pp. pod batutą p. por. Kuczery odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Jako drugi przemówił wiceprezes Zw. Legionistów p. dr. Bermański, podając ciekawy szczegół z życia legionowego Min. Pierackiego, kiedy jako porucznik został ciężko ranny w pierś pod Jastkowem został na posterunku mimo ciężkiej rany po to, aby oddać następcy swemu kasę kompanijną.

W końcu przemówił p. starosta Stefanicki, dziękując w imieniu Rządu Korporacjom miejskim za uczczenie zasług Ministra Pierackiego a przedstawicielom wojska, organizacyj i społeczeństwa za uświetnienie swą obecnością uroczystości. Po przemówieniu p. starosty orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przed tablicą ulicy Min. Pierackiego i przedstawicielami władz odbyła się defilada. Na czele kroczyła kompanja honorowa 61 pp. z orkiestrą, a dalej: oddział bydgoski Zw. Legionistów, doskonale prezentujące się kompanje Zw. Strzeleckiego, oddział żeński ZS, „Orleń”, Oddział marynarzy, Legion Młodych, Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII, Poczta PW, oddział ratowniczy PCK, Kolejowe PW, Zw. Kolejowe, Cech Kowalski, Weterani Powstań Narodowych, Zw. Rezerwistów i oddział konny Zw. Strzeleckiego.

W południe o godz. 12.30 odbyło się w świetlicy policyjnej uroczyste zebranie oddziału Zw. Legionistów, w którym wzięli również udział: p. starosta Stefanicki, p. gen. Thommee i przedstawiciel „Dnia Bydgoskiego”. Zebranie zagrał p. dr. Bermański, wskazując drogi, po których powinni kroczyć waszyce legionieci i być przykładem dla innych. Po uroczystości pamięci zmarłych, legionistów w bojach o Wolność, p. prof. Wrzoś wygłosił doskonale opracowany referat wspominający krwawe boje Legionów. Uroczyste zebranie w 20-tą rocznicę wymarszu I-szej Kadrowej zakończono wspólną fotografią.

Wieczorem o godz. 18.15 odbyła się uroczysta akademja w salach „Strzelniczy”, a o godz. 20.50 na Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego apel poległych legionistów z I kompanji Kadrowej.

Uroczystości legionowe przeszły w Bydgoszczu niezwykle poważnie, a wzięła w nich udział cała patrijotyczna ludność Bydgoszczy.

# Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek. Od dnia 4—10 sierpnia r. dyżuruje apteka pod „Lwem“, ul. Pańska 22, tel. 40.

## REPERTUAR KIN.

„APOLLO“: — wyświetla dziś poryjającą epopeję miłości i bohaterstwa p. t. „Buntownik“. W rolach głównych Vilma Banky, Wiktor Varkomy i Louis Trenker. Miljonowy film najnowszej produkcji amerykańskiej, przewyższający rozmachem realizacji „Na zachodzie bez zmian“.

„GRYF“ — wyświetla najnowszy film produkcji europejskiej p. t. „Cesarzowa i ja“, w roli głównej rozkoźna i figlarna Liljana Harvey, oraz wytworny Charles Bayer. Nadprogram: najnowszy tyg. Foxa i kronika PAT'a.

## Informator dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór“, Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracją, kawiarnią i piwiarnią.  
„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

## POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Lucznik“ (Franciszek Lieta, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery, maszyny do szycia, radjoodbiorniki, patelony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyzmacze.

## Z miasta

— Z urlopu. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej p. inż. Kucharski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— W trosce o bezpieczeństwo. W związku z ostatnim groźnym pożarem stacji benzynowej firmy „Karpaty“ zarządziły władze zbadanie pod względem bezpieczeństwa wszystkich stacji benzynowych, zbiorników i urządzeń, polecając przeprowadzenie zbadania komendantowi Straży Pożarnej, p. Leonowi Kaszewskiemu.

— „Ułani, ulani — chłopcy młoiwani!“ Dn. 3 bm. w godzinach przedpołudniowych wrócił z ćwiczeń polowych grudziądzcy ulani przy dźwiękach orkiestry pułkowej.

— Z ruchu handlowego. W miesiącu lipcu zgłoszono nowych firm: przedsiębiorstw handlowych 25, przedsiębiorstw wytwórczych, przetwórczych i usługowych 27, wydano kart rzecznielniczych 15, w tymże czasie wymeldowano przedsiębiorstw handlowych 7, innych 1.

— Koło Inwalidów Wojennych i Cyw. przy BBWR na swem ostatnim zebraniu dn. 3 bm. pod przewodnictwem prezesa Stanisława Kwiatkowskiego zajęło się omówieniem wewnętrznych spraw organizacyjnych Koła.

— Kursy kandydackie „Legionu Młodych“ rozpoczyna się już dnia 26 bm. Zapisy na kursy przyjmuje sekretariat „Legionu Młodych“ Plac 23 Stycznia 17 p. l. codziennie od 17—19.

— Ofiara nieszczęścia w Radzynie. Franciszek Maślowski był zajęty dn. 2 bm. w godzinach przedpołudniowych w Młynie Parowym w Radzynie czyszczeniem transformatora elektr., przy czym został porażony prądem o napięciu 15.000 volt. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu miejscowy lekarz Dr. Zieliński z Radzyna. Zabiegi ludzkie okazały się bezskuteczne.

— „Dzień Dziątkowca Pomorskiego“. Celem ostatecznego ustalenia programu odbędzie się we wtorek, dn. 7 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim zebranie Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem insp. St. Wodwuda.

— „Związek Weteranów Powstań Narodowych“ na swem najbliższym zebraniu miesięcznym dn. 7 bm. o godz. 20 w restauracji Teatru Miejskiego przyjmie do wiadomości sprawozdanie prezesa zarządu okręgowego oraz wręczy dyplomy nowozweryfikowanym członkom.

— Zapisy uczniów i učenje do nowopowstałej prywatnej szkoły 6-klasowej przyjmuje się codziennie w Sierocińcu przy Kuntersztynie, gdzie nowa szkoła zostanie umieszczona.

— Rada Grodzka BBWR obradować będzie w swym lokalu przy Placu 23 Stycznia we wtorek, dn. 7 bm. o godz. 20 pod przewodnictwem swego prezesa, p. radcy Kuszczyka.

— Zgłoszenia do nowopowstałego „Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego“ przyjmuje prof. Lam przy ul. Piłsudskiego 50.

— „Kat. Stow. Pol.“ odbędzie swe miesięczne zebranie w dzisiejszy poniedziałek, dn. 6 bm. o godz. 19,30 w auli Gimnazjum Mat.-Przpr.

— Wisła w dalszym ciągu opada, stan wynosił dn. 4 bm. w Grudziądzu 2 m. ponad normę.

— Ruch statków. Dn. 3 bm. kursowały na Wisłę następujące statki „Wistula“: wdół „Belgia“, „Eleonora“ i „Hetman“, węgóre „Witeź“, „Krakus“ i „Bałtyk“, zabierając z Grudziądza 95 osób i 15 ton ładunku.

— Matka zamordowanego gimnazjasty Kuberta nie przetrwała ciosu, odchodząc w zaświaty. Pogrzeb s. p. Anny Kubertowej odbędzie się w dzisiejszy poniedziałek o godz. 17 z domu żałobcy z dworca kolejowego. Stróżanemu p. Kubertowi składamy najszczersze wyrazy współczucia.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad posiedzenia Rady Miejskiej, które od będzie się w czwartek, dnia 9 sierpnia o godz. 20 jest następujący: 1) zagajenie, 2) odebranie przyrzeczenia radzieckiego od radnego p. Bronisława Zielińskiego, 3) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, 4) Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia od p. J. Korycińskiego parceli o powierzchni 44 m. kw. na rozszerzenie chodnika przy ul. Wąskiej, 5) podjęcie uchwały w sprawie nabycia w drodze kupna, od spadkobierców p. Czarneckiej, parceli o powierzchni 270 m. kwadr. pod ul. Bartosza Głowackiego, 6) uchwalenie cennika opłat za budowę przewodów wodociagowych i kanalizacyjnych, 7) wybór 8 pp. radnych do: a) komisji rozliczeniowej między powiatem grudziądzkim a miastem Grudziądziem, w związku z przejęciem gm. Małe Tarпно, część gm. W. Tarпно i część gm. Tuszewo (2 pp. radnych), b) komisji rozliczeniowej między miastem a gm. Małe Tarпно (2 pp. radnych), c) komisji rozliczeniowej między miastem a gm. W. Tarпно (2 pp. radnych), d) komisji rozliczeniowej między miastem, a gm. Tuszewo (2 pp. radnych); 8) wybór 6 kandydatów, z gro na płatników podatku gruntowego, do komisji klasyfikacyjnej gruntów na okręg Grudziądz — miasto i to: 3 kandydatów z większej własności i 3 kandydatów z mniejszej własności; 9) wybór 19 opiekunów społecznych; 10) przyjęcie do wiadomości dekretu pana Wojewody Pomorskiego z dnia 10 lipca 1934 r. zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej z dnia 26 czerwca 1934 r. w sprawie pożyczki w wysokości 711.000 zł; 11) przyjęcie do wiadomości dekretu pana Wojewody Pomorskiego z dnia 11 lipca 1934 r. zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej z dnia 25 czerwca 1934 r. w sprawie pożyczki w wysokości 137.000 zł; 12) przyjęcie do wiadomości dekretu pana Wojewody Pomorskiego Nr. SF 7/140 zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej w sprawie pożyczki w wysokości 100.000 zł; 13) przyjęcie do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnej za miesiąc czerwiec.

ca 1934 r. zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej z dnia 25 czerwca 1934 r. w sprawie pożyczki w wysokości 137.000 zł; 12) przyjęcie do wiadomości dekretu pana Wojewody Pomorskiego Nr. SF 7/140 zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej w sprawie pożyczki w wysokości 100.000 zł; 13) przyjęcie do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnej za miesiąc czerwiec.

— Posiedzenie Rady Miejskiej w najbliższy czwartek, dn. 9 bm. o godz. 20 z ważnym porządkiem obrad.

— Zawody kajakowe o pierwszeństwo związku Sokolstwa Polskiego odbędą się dn. 12 sierpnia r. w Grudziądzu na Wiśle. W programie biega jedynek i dwójek turystycznych parów i mieszanych. Trasa 4 km. Zgłoszenia przyjmują się do czwartku dn. 9 sierpnia u p. prezesa Wincentego Banaszaka, Grudziądz, Mickiewicza 4. Początek zawodów o godz. 15.

## KRONIKA POLICYJNA.

Czesław Korsak, ul. św. Wojciecha 41 zgłosił, że zamieściła u Korsaków Janina Kąliszewska opuściła dn. 2 bm. mieszkanie i dotychczas nie powróciła; z pozostawionych listów połączonych wynika, że opuściła dom, aby popełnić samobójstwo. Przyczyna: zawiadziona miłość. Grudziądzką policją, współdziałając z żandarmerją wojskową, ujęła w piątek dezertera wojskowego Zygmunta Papiernika.

W nocy na ulicy Legionów na widok zbliżającego się policjanta nieznani sprawcy porzucili 2 worki ze skradzionymi jabłkami i zbiegli. Porzucony łup znajduje się na posterunku P. P. przy ul. Legionów nr. 34.

Henryk Rozłam z ul. Ks. Budkiewicza 3 zgłosił, że Bronisław Wikiński z M. Tarпно skradł mu z mieszkania maszynę do pisania. Wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawcy i odebrania mu skradzionej maszyny. Dalsze dochodzenia w toku.

Leokadia Rocul z ul. Pierackiego 26, doniosła, że Paweł Zamter z Koszar Czarneckiego skradł jej nad Wisłą torbębkę ręczną z zawartością 7 zł. i zbiegł. Dochodzenie w toku.

Przytłumiono 5 mężczyzn za opilstwo i 3 do dyspozycji władz.

## Grudziądz czei bojowników o niepodległość Polski

W dzisiejszy poniedziałek, dnia 6 sierpnia, kiedy cały naród uroczysto święci 20-lecie wymarszu Pierwszej Kadrowej, staje w szeregu wszystkich miast polskich i nasz gród, składając hołd tym bohaterom legionowym, którzy, tworząc zaczątek Armji Polskiej, wyruszyli 20 lat temu w bój o wolność i niepodległość Ojczyzny, a jednocześnie z największą wdzięcznością wspominają o Komendancie Legionów, Marszałku Piłsudskim i Jemu składa najwyższy hołd.

Grudziądzki Komitet Lokalny uzupełnił opublikowany już program uroczystości o następujące szczegóły:

1) Uprasza się wszystkich rodaków o wywieszenie flag i udekorowanie domów — zwłaszcza na tych głównych ulicach, które-

mi posuwać się będzie pochód;

2) Po uroczystości przemianowania ulicy Legionów wyruszy wspólny pochód, w którym wezmą udział nie tylko formacje i organizacje, ale również przedstawiciele władz oraz ogół społeczeństwa; (pochód przejdzie głównymi ulicami od ul. Legionów przez Główny Rynek i Plac Stycznia do pomnika Marszałka Piłsudskiego obok dworca;

3) U stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego złożą wiązanki kwiatów i wieńce przedstawiciele władz, organizacji i społeczeństwa;

4) W dzisiejszy poniedziałek, dn. 6 bm. zbiórka wszystkich organizacji P. W. o godz. 19 na dziedzińcu koszarowym 64 p. p. przy ul. Legionów.

Tel. 2010 **Bracia Welz, Gdynia** Tel. 1050

**Dom ekspedycyjno-transportowy Sp. z o. p.**

Podaje do łaskawej wiadomości, że z dniem 4 sierpnia 1934 r. przenosi swoją firmę do nowo-wybudowanego lokali z ul. Antoniego Abrahama

na ul. Stefana Batorego vis a vis kościoła.

Specjalność: stała komunikacja towarowa z Gdańską i TRANSPORT MEBLI. TABORY — SKŁADY, WŁASNE SAMOCHODY.

Staraniem naszym będzie jak dotychczas tak i nadal wszystkich naszych klientów pod każdym względem zadowolili. Upraszamy też prosimy o taskawe okazanie nam nadal swego zaufania oraz życzliwego poparcia.

5421

## Spadł z wozu i złamał kręgosłup Tragiczna śmierć rolnika w Bydgoszczy

Ub. soboty na jednej z dróg polnych w okolicy Jachcie koło Bydgoszczy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć rolnika Wojciecha Prostaka.

Prostak, mężczyzna w wieku około 57 lat jechał furmanką na pole, znajdujące się niedaleko za miastem. Niewiadomo dotychczas z jakiej przyczyny — rolnik spadł z furmanki i to tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wozu. Nieszczęśliwy wypadek pogarszał fakt, iż przez długich kilka godzin nikt nie wiedząc, gdzie się Prostak

znajduje, nie pośpieszył mu z pomocą. Dopiero żona jego, zaniepokojona długą nieobecnością męża wszczęła poszukiwania, w rezultacie których znaleziono Prostaka w polu. Nieszczęśliwy odzyskał jeszcze przed przybyciem pomocy przytomność, jednak poruszyć się, a tembardziej podnieść się nie mógł, gdyż — jak następnie stwierdził lekarz — Prostak doznał złamania kręgosłupa.

Po przywiezieniu do lecznicy — wszelka pomoc okazała się już daremną i Prostak niebawem wyzionął ducha.

## Chełmno

— Podziękowanie. Na rzecz ludności, dotkniętej klęską powodzi, ofiarowali w dalszym ciągu: Młyn Nadwiślański 25 kg maki żytniej; Sekcja branży spożywczej przy Centr. Zw. Det. Kupce Chrzęście, oddział w Chełmnie 20,— zł; Polskie Tow. Krajoznawcze oddz. w Chełmnie 10,— zł; Kathol. Gesellig. Verein w Chełmnie 10,— zł; p. Napoleon Malczewski, części odzieży i bielizny oraz książki, p. Zenon Górecki 5,— zł; p. M. Rakowski 2,50 zł; p. Ign. Motylewski 1,50 zł; p. Giniński 1,— zł; p. Prolebsting 2,— zł; p. D. Lipjański 0,50 zł; p. Pióżyński 0,50 zł; p. Winiński 0,50 zł; p. Piekarski 0,50 zł; p. Rożycki 0,50 zł; p. Szuprzyński 5,— zł; p. Zaprowicz 3,— zł; p. Wolski 2,— zł; p. Binkowska 2,— zł; p. Hoffmann 2,— zł; p. Plocki 2,— zł; p. Bron. Semrau 2,— zł; p. Kozakiewicz 2,— zł; p. Kaniewski 2,— zł; p. Wytkowski

Marceli 1,— zł; p. Netkowskiej 1,— zł; p. Klein Franc. 1,— zł; p. Lewandowski Franc. 1,— zł; p. Słonecki 1,— zł; p. Szamotulski Leon 1,— zł; p. Rezmier Jan 1,— zł; p. Domagałski Franc. 1,— zł; p. Zacharek Jan 1,— zł; p. Borowski Stan. 2,— zł; p. Gedyk Józef 1,— zł; p. Brząkiewicz Franc. 1,— zł; p. Klimek Franc. 1,— zł; p. Wezner Maksym. 1,— zł; p. Kunz Jan 1,— zł; p. Ziłowski Konst. 1,— zł; p. Czubyrowski Maks. 1,— zł; p. Minczyński Wiktor 1,— zł; p. Podlecki Wład. 1,— zł; p. Mańkowski Jan 1,— zł; p. Płociński Jan 1,— zł; p. Rożycki Aleks. 1,— zł; p. Szymański Franc. 1,— zł.

Wyżej wymienionym, wspaniałomyślnym ofiarodawcom składamy niniejszym nazse serdeczne podziękowanie i szczerze „Bóg zapłać“.

Chełmno, Komitet Lokalny „Pomocy Powodziannym“ (—) Zawacki, burmistrz i przewodniczący.

## Grudziądz na rzecz powodzi

W Administracji naszego pisma złożyli na rzecz powodzi: urzędniczy Ubezpieczalni Społecznej 182,20 zł; dyrektor i naczelny lekarz Szpitala Miejskiego Dr. Maślanka 10,— zł; kupiec Gendarka 3,— zł; nauczycielstwo rejonu płatniczego 3,— zł; przy wypłacie upeżnienia przez kierownika szkoły im. Sienkiewicza Cezarego Kalinowskiego 21,— zł; kupiec Steier z ul. Toruńskiej 25,— zł.

Dotąd złożono w Administracji naszego pisma na rzecz powodzi ofiar w sumie 2.067,53 zł. Pozatem złożyli w K. K. O. m. Grudziądz: Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Oddział w Grudziądzu, 86,50 zł, zebranych wśród współwyznawców.

## Powiat grudziądzki na rzecz powodzi

Na powodzią złożyli w Powiatowym Komitecie POP w Grudziądzu: Dzierżawa domeny p. Wiechmanna z Fijewa p. Radzynie i pracownicy majątku 125 zł, właściciel dóbr Dembinie p. Grzybowski i pracownicy majątku 122 zł, mieszkańcy gminy Tuszewo 11 zł, mieszkańcy gminy Rogoźna Zamek 22,30 zł, mieszkańcy gminy Stary Folwark 16 zł, mieszkańcy gminy Boguszewo 5 zł, urzędnicy Wydziału Pow. 1 ratę 39 zł, urzędnicy Starostwa Powiatowego 35,50 zł, mieszkańcy gminy Grabowiec 30 zł, w naturaljach złożyli mieszkańcy gminy Boguszewo 1237 kg żyta i 200 kg pszenicy.

## Za kradzieże i oszustwo

W ostatni piątek zasiadł na ławie oskarżonych grudziądzkiego Sądu Okręgowego szereg ludzi, którzy chcieli w sposób nieuczciwy z krzywdą bliźniego wzbogacić się, odnosząc z wyroków sądowych zasłużone kary.

Władysław Smoliński, zamieszkały w Grudziądzu, obecnie przebywający w więzieniu karno-śledczym, odpowiadał za dwukrotną kradzież. Sąd skazał go na karę dwa i pół roku więzienia bez zawieszenia.

Rajmund Baranowski, bez stałego miejsca zamieszkania, obecnie siedzący w grudziądzkim więzieniu karno-śledczym, skradł w grudniu ub. r. na szkodę Baeckera, właściciela drogerji przy Placu 23 Stycznia w Grudziądzu, 6 futerałów z łyżkami alpakowymi, wart. 58 zł., oraz 2 rozpylacze, 2 żelazka do prasowania na szkodę Artura Martina z ul. Długiej 3. Sąd ukarał go 8 mies. więzienia.

Robotnik Teodor Brückner ze Świecia n/W. ul. Świętopelka 2, skradł w listopadzie ub. r. w Świciu Franciszek Polczyński banknot 20 zł., za co wymierzył mu Sąd Grodzki w Świeciu karę 2 mies. aresztu. Brückner nie był zadowolony z tej kary i odwołał się do Sądu Okręgowego w Grudziądzu. Na rozprawie głównej, dnia 3 bm. sąd ten, rozpatrując sprawę, uznał, że należy mu się kara na zasadzie art. 257 §1 K. K. 6 mies. więzienia.

Franciszek Czaplą z Szembruka w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić Franciszka Ratkowskiego do niekorzystnego rozporządzenia swem mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd; mianowicie Czaplą, pokazując Ratkowskiemu jakąś księżkę o oszczędnościową P. K. O. na kwotę 10.000 zł., zaproponował mu pożyczkę z tej sumy, za co usiłował wyludzić z góry 300 zł. prowizji, Sąd skazał Franciszka Czaplę na karę więzienia 6 mies. z zawieszeniem na 5 lat.

## Pracowity dzień Sądu Grodzkiego

Sąd Grodzki w Grudziądzu na rozprawach w dn. 31 ub. m. i 2 b. m. rozpatrywał następujące sprawy:

Benon Plichta, szewc w Grudziądzu, przywłaszczzył sobie z początku r. b. oddaną mu przez Stanisławę Górską do naprawy parę trzewików i kawał skóry. Został on za to ukarany 1 mies. aresztu.

Aleksandra Malikowska, kobieta lekkich obyczajów z Grudziądza, zabrała w nocy na 6 kwietnia r. b. na szkodę St. P. browning i 40 zł. gotówki. Kara: 6 mies. więzienia.

Alojzy Lipowski, rolnik z Górnej Grupy, 19 czerwca r. b. pobił Stanisława Wasilka, używając ponadto noża i zadając Wasilkowi 2 pchnięcia w plecy oraz 1 w głowę. Wyrok: 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Franciszek Faliński z Dziadłowa zabrał w maju r. b. na szkodę Zygmunta Teskiego z Grudziądza męski płaszcz zimowy, 3 koszule, kalesony, półczochy, spodnie, sandały i szalik; został skazany na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Rozalja Maczkowska z Wyszczelanki pow. Grudziądz oskarżona o to, że w czasie odlego do kwietnia r. b. zabrała na szkodę Jaminy Kamińskiej kilka sukien, przecieradło i walizkę, łącznej wartości 140 zł., została ukarana 2 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Marta Łęgowska, robotnica z Grudziądza, spowodowana w nocy na 1 bm. przez posterunkowego do komisarjatu, znieważyla go słownie. Kara: 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Antoni Zieliński, zofer w Łasinie, znieważył słownie w czerwcu r. b. pełniącego służbę posterunkowego P. P. Wyrok: 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

# Z całego kraju

## Warszawa

### WYSTAWA RZEMIEŚNICZA.

P. wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Fr. Doleżal dokonał otwarcia w Muzeum Izemiosci i Sztuki Stosowanej wystawy obejmującej zdobnictwo, prace uczniów, zbiory sztuki rzemieślniczej, bibliotekę sztuk zdobniczych, pamiątki po Janie Kilińskim, oraz prace szkolne uczniów.

## Lwów

### "GŁOS METROPOLITY"

Metropolita obrządku grecko-katolickiego ks. arcybiskup Szeptycki, ogłosił na łamach „Dziennika” artykuł, nawołujący do mordowania s. p. dyr. Babjia, w którym w słowach zdecydowanych potępia zbrodniarstwo działające O. U. N. Metropolita Szeptycki, twierdzi, że niema rozumnego ukraińca, który nie sprzeciwiłby się zbrodniaczkiej akcji UON, niema ani jednego ojca, czy matki, którzyby nie potępili przywódców, wprowadzających młodzież na drogę zbrodni.

## Lublin

### SMIERĆ MIĘDZY BUFORAMI WAGONÓW.

Na lubelskim dworcu kolejowym wobec zebranej na peronach publiczności, zginął pod kołami pociągu spinacz wagonów, Jan Trzebieński. Śmiertelny wypadek zdarzył się wskutek nieostrożności Trzebieńskiego, który uderzony buforem, przetaczając pociąg wpadł pod jego koła i formalnie został zmiażdżony.

## Łódź

### TRZYPIĘTROWA KAMIENICA W PŁOMIENIACH.

W szparpnie Dobrzyńskiego przy ulicy Żwirki 13 z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który objął całe zabudowania trzypiętrowe, w których mieściła się przedsiębiorstwa wigoniowa L. i J. H. W. W. niespełna godzinę cały trzypiętrowy budynek stanął w płomieniach. Do akcji ratowniczej powołano 6 oddziałów straży ogniowej, które musiały się ograniczyć do zabezpieczenia przed plamieniami sąsiednich budynków. Cały budynek spłonął doszczętnie. Straty wynoszą ponad 150 tysięcy złotych. Fabryka pracowała ostatnio na dwie zmiany i zatrudniała 200 robotników. Przyczyna pożaru nie jest dotychczas ustalona. Policja wszczęła dochodzenia.

## Kraków

### CIUNKIEWICZOWA ZNOW PRZED SĄDEM

W sobotę rozpoczęła się w krakowskim okręgowym sądzie karnym rozprawa przeciwko Marji Ciunkiewiczowej i towarzyszym, a to Janowi Kołodziejkiemu, Czesławowi Mrowcowi i Feliksowi Jagusińskiemu. Sprawa łączy się ściśle z rzekomą kradzieżą kosztowności i futer Marji Ciunkiewiczowej w Grand-Hotelu w Krakowie. Marja Ciunkiewiczowa oskarżona jest o to, że przyjęła propozycję Czesława Mrowca przynajmniej do niepopelnienia kradzieży, a tem samem do wprowadzenia w błąd władz, celem uzyskania premii asekuracyjnej. Na sobotniej rozprawie odczytano akt oskarżenia i przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

### 600 uzbrojonych policjantów niemieckich przejechało dziś przez Pomorze

Dzisiaj, 6 sierpnia, o godz. 2,50 rano, pociągiem tranzytowym przez Chojnice — Tczew przejechało przez Pomorze 600 umundurowanych i uzbrojonych policjantów niemieckich, którzy udali się do Tannenbergu w Prusach Wschodnich w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa w czasie uroczystości pogrzebowych prezydenta Hindenburga.

### Piorun w mieszkaniu zabił gospodarza

W czasie szalejącej w nocy z soboty na niedzielę nad powiatem wąbrzeskim burzy piorun uderzył w dom Szymona Dębowskiego w Wielkiej Łące, zabijając właściciela domu w chwili, gdy przechodził z kuchni do pokoju jadalnego. Żona Dębowskiego została przez piorun lekko porażona. Pożaru piorun nie wywołał.

## Gniezno

### POĆWIARTOWANE ZWŁOKI W PŁONĄCEJ STODOLE.

W piątek wieczorem podczas gaszenia pożaru, który wybuchł w szopie ze zbożem na polu majątności Falkowa, znaleziono walizę z tułowiem kobiety bez głowy, rąk i nóg. Dochodzenia policyjne, podjęte natychmiast, wykazały, że walizę podrzuciło do szopy dwóch osobników. Dalsze dochodzenia policyjne doprowadziły do ujawnienia w okolicy Gniezna sprawców potwornej zbrodni. Są to bracia Langowie, zamieszka- li w Poznaniu. Rowizja, przeprowadzona w sobotę przez policję poznańską, wykryła w ich mieszkaniu resztki poćwiartowanych zwłok ko-

biety. Jak wykazano dalsze śledztwo, starszy Langer, 46-letni kupiec, zabił w swem mieszkaniu żonę Marję, liczącą lat 36, stenotypistkę, poczem, celem ukrycia zbrodni wspólnie z bratankiem 20-letnim Brunonem Lange zwłoki zamordowanej poćwiartował, wywiózł do Falkowa i tam je podrzucił.

## Ciechocinek

### LEKARSKI KURS WAKACYJNY.

Między 31 sierpnia a 2 września odbędzie się w Ciechocinku VII lekarski kurs wakacyjny, na którym szereg fachowych wykładów wygłoszą profesorowie wydziałów medycyny wszystkich uniwersytetów polskich.

## Olbrzymi pożar zniszczył całą dominę państwową pod Starogardem

W nocy z soboty na niedzielę w zabudowaniach dominy państwowej Smołów w powiecie starogardzkim, z przyczyn dokładne jeszcze nieustalonych, powstał pożar. Istnieją uzasadnione podejrzenia, że spowodowali go dwaj robotnicy dominy przez nieostrożne rzucenie zapalniczki na łatwopalny materiał.

Ogień w krótkim czasie objął całe zabudowanie gospodarcze dominy, które u-

legło prawie zupełnie zniszczeniu. W płomieniach zginęło 5 koni, 1 zrebak, 17 świń, 87 prosiąt, cały martwy inwentarz i pewna część tegorocznego plonu zniwonego. Straty dochodzą do 54.000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone na sumę 39.700 zł w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu oddział w Toruniu. Żywy i martwy inwentarz ubezpieczono w tym samym Zakładzie na sumę 5.300 zł.

## Zabójstwo zakończyło kłótnię sąsiedzka

W sobotę przed południem w Górnicu powiatu brodnickiego posprzeczali się na tle dzierżawy mieszkania małżonkowie Bernard i Konstancja Lange z małżonkami Franciszkiem i Kazimierą Dąbrowskimi. Sprzeczka zamieniła się później w bójkę, podczas której ze strony

Langów padł strzał rewolwerowy. Kula trafiła Kazimierę Dąbrowską, zabijając ją na miejscu.

Władze śledcze prowadzą dochodzenia, by ustalić, kto z małżonków Lange strzelał. Zwłoki Dąbrowskiej zabezpieczono do chwili przybycia komisji sądowno-lekarskiej.

## Programy radiowe

### PONIEDZIAŁEK, 6 SIERPNI

**Radjostacja warszawska.**  
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bieg. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Lekka muzyka polska ze Lwowa. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Muzyka popularna (płyty). 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Audycja legionowa z Krakowa. 17,00 Audycja dla dzieci: Opowiadanie z okazji 20-iej rocznicy wymarszu Legionów pióra T. M. Nittmana. 17,15 „Na nutę nowej Polski” — audycja ze Lwowa. 18,00 „Mobilizacja strzelczyń i drużyniczek w r. 1914” — wygl. p. L. Sliwińska. 18,15 Muzyka lekka (płyty). 18,45 Po gadanka B. Winawera. 18,55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 „Legiony”. Audycja żołnierska. 19,40 Marsze wojskowe (płyty). 19,50 Wiadom. sport. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „Wrażenia przedstawiciela Polonii zagranicznej z pobytu w Polsce”. (Feljton). 20,12 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. A. Dołżyckiego i I. Dygas (śpiew — trasm. ze Lwowa). 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 „Skrzynka poczt. roln.” — omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 D. c. muzyki polskiej. 22,00 „Wybuch wojny — osobiste wspomnienia” — wygl. p. W. Sieroszewski. (Felj. liter.). 22,15 Transm. z Poznania. 23,15 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23,20 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.  
**Najciekawsze audycje innych radjostacji.**  
16,00 Kraków. Pieśni żołnierskie.  
16,00 Monachjum i inne stacje niemieckie. „Walkiria” — opera Wagnera. Tr. z Bayreuth.  
16,30 Paryż. Recital fort. Roberta Casadesusa.  
18,30 Moskwa (Stalin). Koncert symfoniczny.  
19,00 Katowice. Poezje legionowe.  
20,12 Warszawa. Koncert muzyki polskiej.  
20,45 Paryż (Radio-Paris). Festival Wagnerowski. Tr. z Kasy na Vichy.

21,02 Kraków. W stulecie zapalki” — wygl. dr. K. Maślankiewicz.  
22,15 Poznań. „Godzina wspomnień” — słuchow. muzyczne w ukl. St. Roya.

## WTOREK, 7 SIERPNI

**Radjostacja warszawska**  
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bieg. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Koncert zesp. H. Adamskiej-Grosmanowej. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Program dla dzieci młodszych ze Lwowa. 13,20 Muzyka popularna (płyty). 13,55 „Z rynku pracy”. 14,00 Wiad. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gosp. 15,40 Pogadanka muz. z Krakowa. 16,00 Tr. z Bayreuth I-go aktu dramatu muzycznego „Zygfryd” Ryszarda Wagnera z cyklu „Pierścienie Nibelunga”. 17,30 „Skrzynka P. K. O.” 17,45 Recital śpiewaczy Z. Zmigród-Fedyczkowskiej. Przy fort. prof. J. Lefeld. 18,10 „Wrażenia z pobytu w Bayreuth” — pióra dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, kier. muz. P. R. 18,25 D. c. transmisji z Bayreuth. II-gi akt z dram. muz. „Zygfryd”. 19,45 Pogadanka o Turnieju lotniczym. 19,55 Kronika hancerska. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Rozmaitości. 20,10 Program na dz. nast. 20,15 Wiadom. sport. 20,25 Recytacje poezji J. Lechonia, E. Słoińskiego, K. Wierzyńskiego i Or-Ot'a. 20,35 Dziennik wieczorny. 20,45 Wiadomości rolnicze. 20,55 D. c. transmisji z Bayreuth. Akt III-ci „Zygfryda”. 22,25 Odczyt z Krakowa. 22,40 Muzyka lekka (płyty). 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,05 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.  
**Najciekawsze audycje innych radjostacji.**  
13,05 Lwów. Recital śpiew. 12-letniej J. Seidlerówny.  
16,00 Monachjum i inne stacje niemieckie. „Zygfryd” — opera Wagnera. Tr. z Bayreuth.  
19,45 Kraków. „Stary Kraków” — w opr. dr. J. Dobrzyckiego.  
19,45 Poznań. „Samolotami ku szczęściu” — wygl. p. C. Firko.

# MORZEM

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH

## STOCKHOLM

### HELSINGFORS

dnia 23 sierpnia

## LENINGRAD

### MOSKWA

na Festival Teatralny

dnia 3 września

Ceny od Zł 150.—

## LINJA GDYNIA — AMERYKA

Ważawa, Marszałkowska 116. (5436



19,45 Wilno. Słuchow. „In illo tempore” — op. J. Chodźki w opr. Hohendörferówny.  
20,15 Bukareszt. Koncert symfoniczny.  
20,30 Strasburg. „Le Roi l'a dit” — opera komiczna Delibes. Tr. z Paryża.  
20,45 Kraków. „Lemkowszczyzna, jako teren turystyczny” — wygl. dr. St. Leszczycki.  
22,25 Kraków. „Nowe badania nad promieniami kosmicznymi” — wygl. prof. dr. K. Zakrzewski.

## PRZED TRANSMISJAMI WAGNEROWSKIMI Z TEATRU W BAYROTH.

W ciągu ostatniego pół roku daje „Polskie Radio” swoim słuchaczom sposobność poznania dwóch najważniejszych ośrodków muzyki operowej: Scały Medjolańskiej i Bayreuthu. Są to dwa skrajnie przeciwieństwa, reprezentujące dwie zasadniczo odmienne kultury: kulturę Południa i kulturę Północy.

We wspaniałych transmisjach ze Scały Medjolańskiej wystąpiły bardzo wyraźnie ideały Południa zarówno w doborze repertuaru, jak i w samym wykonaniu. Słyszeliśmy dzieła przedewszystkiem włoskich kompozytorów, dzieła o wybijającej melodyce i zmysłowym pięknie. Słyszeliśmy śpiewaków i śpiewaczki o gorących, nabrzmiałych namiętnością głosach, największych i najelastyczniejszych reprezentantów bel-canta.

Zupełnie inny rodzaj muzyki usłyszymy w transmisjach z Bayreuthu. Przedewszystkiem będą to wyłącznie dzieła Wagnera, których orkiestra, głos ludzki, tekst i dekoracja, zupełnie inną spełniają misję, jak w operach włoskich. Dzieła Wagnera nie są to opery, lecz dramaty muzyczne, gdzie nie chodzi o piękno brzmienia, o piękno samej muzyki, lecz o dramatyczność, o wydobycie myśli przewodniej i idei dramatu.

Małe miasteczko bawarskie Bayreuth staje się miarodajnym ośrodkiem muzyki wagnerowskiej, celem pielgrzymek wszystkich jego wyznawców. Tutaj zjeżdżają się najlepsze sily śpiewacze, najlepsi dyrygenci i muzycy, aby po niezliczonej ilości trudów, po niesłychanie starannem przygotowaniu, zaprezentować światu w miesiącach letnich jaknajczystsza sztukę wagnerowską. Tegoroczny festival z udziałem najlepszych sił muzycznych będzie, jak zwykle prawdziwą uczcą duchową. Dzięki staraniom „Polskiego Radja” będą radjosluchacze mogli usłyszeć III-cią część „Pierścienia Nibelungów”, dramatu muzyczny „Zygfryd”. We wtorek 7-go sierpnia redaktor Jachimiecki wygłosi o godz. 15.40 pogadankę muzyczną o „Zygfrydzie”, — a następnie w trzech odcętach transmitowany będzie z Bayreuth „Zygfryd”.

Od 1-go sierpnia

w restauracji

## Hotelu pod Orłem

Bydgoszcz

rozpoczął występy doskonały zespół rewiowy pod kierownictwem humorysty i piosenkarza **Janusza Woljana.**

## Taniec, humor i śpiew!

Dancing i cocktail bar otwarty do rana.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 7 sierpnia 1934 r. o godz. 9-tej podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej największą dającemu za gotówkę powóz czarny, 10 osi ciężkich, 190 kg. podków żelaznych i platformę na resorach oszacowane na łączną sumę 1.420,— zł.

(—) Dobrzański Michał, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Grudziądzu.

## TYLKO DWA DNI W TORUNIU!



**WACŁAW PYFFELLO** przyjechał i rozpoczął przyjęcia. Całe miasto jest poruszone trafną przepowiednią. Świątowej sławy Jasnowidz - Astrolog Wacław Pyffello zdumiewająco określa los życia, uspakaja nerwy i wnosi szczęście. Ponadto bezinteresownie wybiera szczęśliwy numer losu do Loterii Państwowej i wskazuje gdzie takowy można nabyć. Okazie niniejszego ogłoszenia płać zamiasz zł. 5 tylko - 2 zł.

Toruń, plac Teatralny 5, Hotel „Polonia” pokój 10.

## WRÓCIŁ

**Dr. med. Franciszek Czajkowski**

Lekarz specjalista chorób płucnych

Gdańska 24 Bydgoszcz tel. 1573

Km. 1137, 39/34. PRZETARG.

11 lipca br. godz. 10 sprzedaje w Chełmnie na rynku przymusowym przetargiem za gotówkę: 1 samochód osobowy marki „Essex” oszacowany na 3.000,— zł.

(—) Alotzy Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Chełmnie.

## Polowanie

20-go sierpnia 1934, o godz. 4-tej odbędzie się w budynku szkolnym w Skłudzewie licytacja polowania gminnego 554 ha. Zwierzyna przechodnia, dziki i danielce. Zarząd Spółki Łowieckiej (5378)

## Mieszkanie

6-pokoj. słoneczne, komfort, naprzeciw placu tenisowego do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 18. I ptr.

5427

Niniejszem komunikujemy, iż powierzyliśmy

**p. Stanisławowi Sobańskiemu w Gdyni** ul. świętojańska 33/35, telefon 24-56 i 26-65

## przedstawicielstwo

naszej Organizacji na teren powiatu Mołdąskiego.

Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarniczych Spółdz. z odpow. udziałami w Poznaniu, ul. Składowa 4. 5450

### LICYTACJA Z MASY UPADŁOŚCIOWEJ.

W sobotę, dnia 11 sierpnia br. o godz. 10-tej sprzedam w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 61 m. 8 największej dającemu za gotówkę należące do masy upadłościowej firmy Otto Wiśne, w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 90: a) różne należności księgowe (dłużnicy) w łącznej kwocie 15.721 zł. oprócz wątpliwych pretensji, b) 50 sztuk akcyj Tow. Akc. Motor Polski w żnieniu nominalnej wartości 500,— zł., c) resztę towarów technicznych. Bliższe informacje udzielam w godz. 10 do 16-tej w biurze mojem.

(—) Fr. Węglikowski, Dwořcowa 61 m. 8, zarządca masy upadłościowej.

**DOSKONAŁE WARUNKI KURACYJNO-LECZNICZE**

ZNAJDUJĄ SIĘ W

**INOWROCŁAWIU-ZDROJU**

ZALECANYM

w artretyzmie, reumatyzmie, podagrze, w chorobach kobiecych, dzieci i przemiany materji.

**Nowoczesne inhalatorjum solankowe**  
**Kuracje wodolecznicze**

5434

**Na początek szkoły!**

- Tornistry:** szkolne imitacja . . . w gld. gd. od 1,25
- 1-a skórkowe . . . . . 4,95
- Tablety:** . . . . . 0,85, 0,75, 0,65, 0,55
- Gąbki — dobra guma . . . . . 0,20
- Rysiki 6 sztuk . . . . . 0,15
- Piórnik:** z drzewa . . . . . 0,65, 0,45, 0,30
- z skóry . . . . . 1,45, 1,25, 0,85

**Hermann Thalmann,**

Junkergasse 10/11 **Gdańsk** Junkergasse 10/11  
Stale ceny! (5411) Stale ceny!

**Zapowiedź.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że profesor gimnazjalny **Gustaw Koneczny**, zamieszkały w Tczewie i niezamężna **Barbara Norkówna**, zamieszkała w Sopotach Behrendstr. nr. 10, chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 2 sierpnia 1934 r. 5453

Urzędnik Stanu Cywilnego:  
w zastępstwie: (—) Witezak.

Nr. Km. 1177/34. **OBWIESZCZENIE** 5443  
o przetargu nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Toruniu, urzędujący w Toruniu przy ul. Wodnej 5/7 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 września 1934 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalno-handlowego murowanego oraz podwórza, położonego w Toruniu, przy ul. Szerokiej 36, zapisanej w księdze wieczystej Toruń — Stare Miasto karta 444, obejmującej powierzchnię 238 mtr. kw., która stanowi własność wdowy Marii z d. Palińskiej, Kalinowskiej w Toruniu.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 74,033,00 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 55,524,75 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmiję w kwocie 7,403,30 zł. w gotówce albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wadłokowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie o godz. 8—18, zaś akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim.

(—) **Leonard Rzymyszkiewicz**, Komornik Sądowy Toruń, Woźna 5/7.

Km. 2644/34. **OBWIESZCZENIE** 5442  
o przetargu przymusowym.

Dnia 9 sierpnia 1934 r. o godz. 12 w poł. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w świecu Wieś powiat Grudziądz u p. Pawła Krefta co następuje: 120 cetr. mieszanych w słowie w stodole oszacowanej na sumę 720,— zł. którą reflektanci mogą oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Grudziądzu.

Km. III. 3698/34. **OBWIESZCZENIE** 5441

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, obwieszcza, że na dzień 28 sierpnia 1934 roku godzina 14-ta został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości majątku Józefa Grzywacza, położonego w Buczku, pow. Grudziądz, a zapisanego w księdze wieczystej nieruchomości Mały Buczek tom I karta 2.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 1 sierpnia 1934 roku.

(—) **W. Janowski**, Komornik Sądu Grodzkiego III rew.

Niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, że z dniem dzisiejszym **PRZEJĄŁEM** znany

**ogród i salę Kleinerta**

przy 4 śluzie nad Kanalem Bydgoskim przy narożniku ulicy **WROCŁAWSKIEJ**

Lokal prowadzić będę **FACHOWO** na podstawie długoletniej praktyki, nabytej w pierwszorzędnych zakładach gastronomicznych. Szanowne zarządy i towaryszystw oraz Szanow. Publiczności proszę o życzliwe poparcie

z poważaniem

**Franciszek Kowalski**

Do sprawy Km. 1902/34. **OBWIESZCZENIE** 5440  
o przymusowej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 12 września 1934 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 druga licytacja przymusowa nieruchomości Radzyn, tom II wykaz 53 położonej w Radzynie powiat Grudziądz właśc. Stefan Graff, kupiec, zam. w Radzynie powiat właśc. Stefan Graff, kupiec, zam. w Radzynie epowiat Grudziądz, a składającej się: z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, budynku ustępowego, gnojownika i parkanu. Teren składa się z terenu zabudowanego i podwórza.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 25.330,— złotych. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest 16.886,70 złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmiję w gotówce w kwocie 2.533,—zł., albo w papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem, nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19.

Zaznacza się, że przy licytacji uwzględnione zostaną oferty tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

(—) **Maćkowiak**, Komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. w Grudziądzu.

**Rewolucja**

w Klermaszu Świątowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tytułujące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389



**Przed kupnem**

przekonaj się. Najlepsze, najtańsze rowery, opony i wirówki kupisz z gwarancją w firmie

**B. WOJEWSKI**  
Wejherowo, Sobieskiego 2  
Gdynia, Starowiejska 26.

**Sprzedam**

tanio plac z zaczęta budowa z powodu wyjazdu oraz wydzierżawie kiosk. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod nr. 1426. 5449

**Dywan perski**

okazyjnie kupię. Oferty z ceną do Adm. „Dnia Pom.“ Toruń pod nr. 5428.

**TAJEMNICA PUSTYNI ROZWIĄZANA**



Kobieta ta wie co przyciąga mężczyznę

Zauważ, jak oczy mężczyzny przesobodzą z twarzy Twojej na ręce. Czy są one czerwone, szorstkie i brzydkie? lub białe, gładkie i delikatne? Ręce Twoje mogą mieć równie piękną „cerę“ jak Twoja twarz.

Dzięki świeżemu kremowi i oliwie, w połączeniu z wybielającymi, wzmacniającymi i ściągającymi składnikami, dowiedziono, że nowy Krem Tokalon, kolor biały (nie tłusty), czysty cuda na twarzy i rękach — w ciągu trzech dni. Chropowate cząsteczki zniszczonego, łuszczącego się, brzydkiego, zewnętrznego naskórka są szybko rozpuszczone i znikają, odkrywając świeżą, nową, prawdziwą skórę. Spróbuj dziś jeszcze nowego Kremu Tokalon, koloru białego. Uswa on rozszerzone pory, wagi, piegę i zmarszczki, spowodowane przez zmeżenie i troskę. Wybiela najciemniejszą i najbardziej wyblakłą skórę. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, lub pieniądze zostają zwrócone.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. ogłasza przetarg na:

1. przystosowanie magazynu na garaż w Bydgoszczy, dnia 16 sierpnia 1934 o godz. 12-tej.
2. Budowę około 40 sztuk pieców opancerzonych typu wojskowego na terenie O. K. VIII. dnia 16 sierpnia 1934 r. o godz. 13-tej.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII. Toruń, Plac św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi, wypisem cyfrowym i słownym.
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, składowe kosztorysy, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII.

W razie powierzenia robót winna Firma przed spisaniem umowy przedstawić pisemny dowód, że dokonała subskrypcji obligacji 6% Pożyczki Narodowej oraz, że wpłaciła bieżącą ratę tej pożyczki.

Zastępcą się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenie robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII  
Nr. 826-234-Nw/Bud. 34. 5444

**Meble**

okazyjnie sprzedam, komplet kuchenne 65 zł, garnidery przedpokojowe, modne za bezcen. Paczóska, Toruń, Przedzamcze 4. 5424

**Samochód**

osobowy „Essex“ do brzo utrzymany do sprzedania lub zamienienia na pół ciężarówkę. Zgłoszenia przyjmuje Gosz, Gniew Wiślana 22. 5442

**Nieruchomość**

wiejska o obszarze 2,85,65 hektarów położona w **Raduniu** nad maszynym domem i urządzeniem warsztatowym (krosna **tkackie**) tania do nabycia. Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze adw. Dr. Szydłowskiego w Kościerzynie. 5430

**Złoty zegarek zgubiłem**

Znalazca otrzyma 50 zł. Zgłoszenia: Administr. „Dnia Tczewskiego“.

**Instalacje elektryczne**

dla siły i światła wykonuje tania i fachowo zakład elektryczny. **A. GOMOWSKI**, Toruń, Mickiewicza 88. 5431

**Obiady**

na maśle **domowe**. kuchnia warszawska. Toruń, Żeglarska 24, m. 1. 5446

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
Za ogłoszenie sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 50 fen.  
Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny:** Witold Męziński, Toruń, ul. Montuskiej 25. m. 1.  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska:** Wilhelm Grimsman-Gdańsk, Kaszubischer Markt 31, l. p.  
**Red. odpow. na Bydgoszcz:** Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 19.  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdynię:** Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.  
**Red. odpow. na Grudziądz:** Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
**Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“:** Władysław Szyalowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
**Redaktor odpowiad. za Tczew:** Antoni Czerwinski Tczew, Kościuszki 1.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
z odnośnieniem do domu . . . 2,80 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 2,80 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
z Gdąnsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00-gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4,—gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie.